

NOWY CZŁOWIEK NA SCENIE

* Od lat uważa się, że teatr na prowincji jest teatrem gorszym. Aktorzy w nim grający to nieudacznicy, ludzie pełni kompleksów.

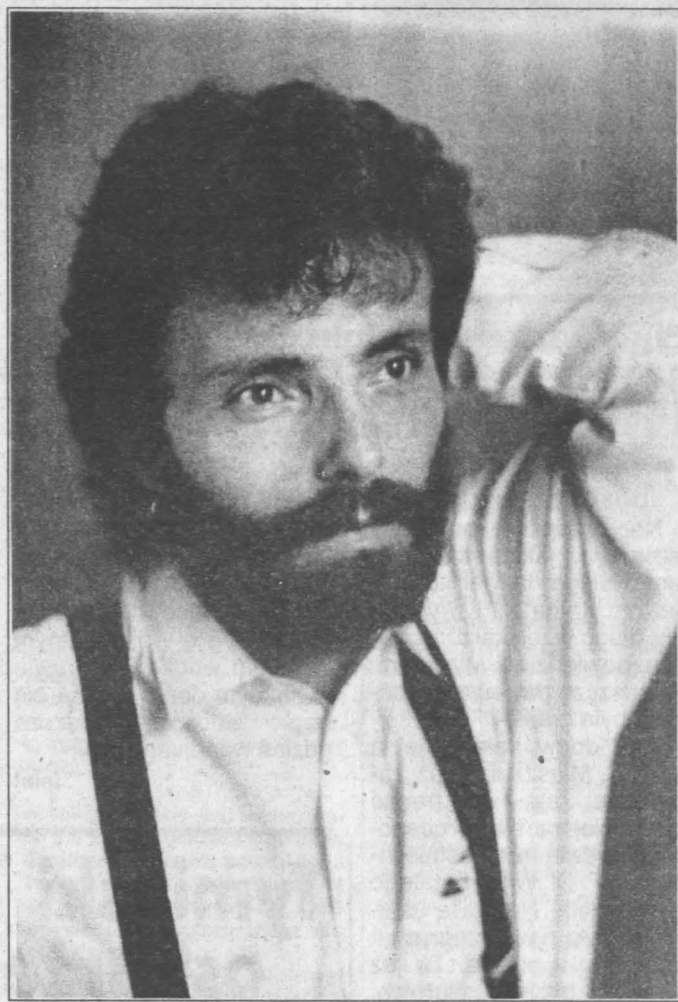
— Ja z takim myśleniem będę walczył. Władze miasta dały mi szansę, ja dam szansę zespołowi. Jeśli nam się uda stworzyć coś niezwykłego, to będzie wspaniale. Przecież teatr w Kielcach może emanować swoim blaskiem, mogą go odwiedzać ludzie z innych miast zainteresowani sztuką.

* A więc przyjazd z Krakowa — centrum życia kulturalnego — do Kielc nie przeraża pana?

— Wręcz przeciwnie — mobilizuje. Nie uważam zresztą, żeby Kielce były prowincją, jest tam uznana filharmonia, odbywa się wiele imprez ogólnopolskich, żyje stara inteligencja przedwojenna — to miasto z tradycjami. Poza tym w Kielcach jest tylko jeden teatr, ludzie nie mają żadnego wyboru, więc musi on być bardzo dobry, jest przecież wizytówką miasta, teatralnym oknem na świat.

* Co skłoniło pana do zaproponowania swojej kandydatury na dyrektora teatru właśnie w Kielcach?

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Dziś o godz. 10 wojewoda Józef Płoskonka nominował na stanowisko dyrektora Teatru im. S. Żeromskiego Piotra Szczerskiego.

Czy przed Polską bezrobocie i nędza?

NIE! — Można to zmienić — mówi Zbigniew Bujak



Trzeba mieć odwagę, by przyznawać się dziś do poglądów lewicowych — wyznaje Zbigniew Bujak. — Zawsze jest obawa, że zostanie się osądzonym o kontakty z komunistami, ale teraz, jak nigdy dotąd, jest potrzeba stworzenia silnej partii, reprezentującej interesy ludzi pracy, których byt jest coraz bardziej zagrożony. Chodzi o powołanie partii socjaldemokratycznej, której zadaniem jest łączyć, a nie dzielić.

Zbigniew Bujak w zamęcie politycznym, jaki panuje dziś w Polsce tworzy nową partię, partię ludzi pracy. Po-

magają mu w tym liderzy „Solidarności Pracy”, PPS i ludzie wywodzący się z PZPR, ale o czystych życiorysach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Pijalnia, gotownia i co jeszcze?

Na melinie jest wesoło

W Kielcach alkohol można dostać o każdej porze dnia i nocy w legalnych sklepach. Z pytaniem, czy istnieją jeszcze „mety” i meliny, zwróciłem się do znajomego „chorego”. — „I niech cię ręka Boska broni, żadnego nazwiska i miejsca, w które cię zaprowadzę” — aprobując przestrzegli mój rozmówcę.

— Policjanta wyczuja na odległość. Było tak kiedyś — pamiętam, że piję sobie spokojnie kielonka, a tu wchodzi gość, jakiś taki niepozorny i pyta, czy może kupić flaszkę. A gospodyni mu mówi, że tu nie melina, a ten gość — znaczy ja — to rodzina i gówno mu do tego. Jakby się upierał, to niech popatrzy, ilu tu klientów czeka, żeby im postawić.

Bezwiednym ruchem dłoni przywitał nas. Na twarzach pojawił się grymas przypominający uśmiech. Patrzyli na nas „niewidzącym” wzrokiem. Weszliśmy do zagraconej kuchni. O! taka gotownia, pralnia i Bóg jeden wie co jeszcze. Na stole stała butelka po mleku, pod stołem raczkowało dziecko, brudne jak nieboskie stworzenie. W progu minął nas — zadowolony — klient. Wyglądem przypominał wrak człowieka. Tylko oczy mu się świeciły dosyć charakterystycznie. Grzecznie nas przepuścił.

Za brudną kotarą uzgodniono. Starsza kobieta szybko schowała w kredensie pieniądze. Wprawny ruchem dłoni uderzyła w denko butelki. Z zakrętką nie było problemu. Potem naładowała do butelki po mleku. Kolega z uśmiechem wyjaśnił, że ma tylko kielonki o pojemności 125 gram.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Czesław Miłosz w Polsce

Czesław Miłosz, wybitny poeta, laureat nagrody Nobla zatrzymał się na krótko w Warszawie wracając do Stanów Zjednoczonych z Litwy, gdzie na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie otrzymał dyplom doktora honoris causa. Podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta Andrzej Zakrzewski, podejmował wczoraj w Belwederze wybitnego Polaka i wspaniałego poetę.

Kasjerka Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Radomiu, Maria W., bezpośrednio po przyjeździe do pracy sprawdziła stan kasy. Okazało się, że jest ona pusta. A powinno być jeszcze ok. 190 mln, gdyż tyle zostało po wypłacie pensji poprzedniego dnia. Wypłacanie zakończyło się o godz. 16.40, po czym kasjerka zamknęła kasę i zostawiła klucz do niej w biurku, zaś klucz od po-

Dlaczego „kontra” Pawlakowi?

„Porozumienie Ludowe nie weźmie udziału w rządzie Waldemara Pawlaka. Uczynimy wszystko, aby taki rząd nie powstał (...). Również Rada Krajowa Rolników Indywidualnych na zwołanym w poniedziałek posiedzeniu zdecydowanie sprzeciwiła się w poparciu nowego rządu” — cytował „Gazeta Wyborcza” z 9 czerwca.

Wczoraj reporter „Echa” poprosił o komentarz w tej sprawie Alfreda Domagalskiego — prezesa ZW PSL.

— W tym proteście nie chodzi o interesy rolnictwa. Premier Waldemar Pawlak będzie prowadził politykę zmierzającą do harmonijnego rozwoju państwa. Uważam, że rząd powstanie szybko i będzie to mocny rząd, bowiem Pawlak jest w swoim działaniu pragmatyczny.

Protest Porozumienia Ludowego oraz Rolników Indywidualnych wynika z faktu, iż pewna grupa ludzi uważa, że Pawlak będzie hamulcem przemian oraz, że nie jest z ruchu „Solidarności”. Jest to wylewanie ładu, który przetrwał się w niechęć i nienawiść. Nie mieści się to w chrześcijańskiej

postawie. To, że Pawlak jest premierem, jest to symptom normalności i konsekwentnej demokracji.

Aktualnie toczy się proces o nazwę w Sądzie Stolecznym. Porozumienie Ludowe uważa, że członkowie PSL przywłaszczili sobie tę nazwę. Przypomnijmy, że wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie był korzystny dla PSL. Wczoraj odbyła się kolejna odroczone rozprawa w tej sprawie.

Nasz reporter odwiedził również NSZZ „Solidarność” RI, lecz w biurze mieszczącym się w Urzędzie Wojewódzkim w trakcie kilku wizyt nie zastał nikogo z zainteresowanych. (apis)

interwencyjny
45898

Konfliktowy sprzęt

Przed paroma dniami ukazała się w „Telefonie” notatka pod tytułem „Utrapienie za 28 mln zł”, w której czytelnik wyrażał swe niezadowolenie z pracy telewizora i magnetowidu, które kupił za 28 mln zł. Właściciel firmy „Goldie Liva Salon RTF” p. Ireneusz Kiejda, któremu podlega sklep przy ul. Zagórskiej 8 w Kielcach, przysłał wyjaśnienie:

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

194 miliony

mieszkania kasowego zabrała ze sobą.

Ustalenia policyjne doprowadziły do odkrycia, że sprawca (bądź sprawcy) włamania pie-

niądze przeznaczone na wypłatę zabrał po uprzednim otwarciu drzwi do pomieszczenia kasowego dopasowanymi kluczami. Mieli również takowe do samej kasy.

S. Tymiński grozi prezydentowi!

POWRÓT „CZARNEJ TECZKI”

- czytaj na stronie 2

KIELCE-RADOM
Środa,
10 czerwca 1992 r.
Nr 113 (4881) CENA 1000 ZŁ

Echo Dnia

KOMORNIK BLOKUJE KONTA

Wiadomość o zablokowaniu kont ŚSM, jaka pojawiła się dzisiaj na kłatkach schodowych, wzbudziła zrozumiały niepokój mieszkańców. Co się takiego stało? Pełniący obowiązki prezesa inż. Stanisław Szrek poinformował nas telefonicznie, że przyczyną całego zamieszania jest niedotrzymanie warunków umowy przez wojewodę kieleckiego.

Spółdzielnia przystąpiła do realizacji inwestycji (przedskole nr 99), którą na podstawie uchwały RM miał refinansować budżet centralny. Zawarto więc umowę kredytową z wojewodą i wykonawcą — Kiel. Przedsiębiorstwa Bud. Miejskiego. Kiedy jednak pieniądze nie wpłynęły, wykonawca przerwał prace i skierował sprawę do prokuratora. Załagłości w tym czasie wynosiły 2,5 mld zł. Spółdzielnia w dalszym ciągu czekała na pieniądze od wojewody, a naliczane odsetki karne doprowadziły do

Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa plajtuję?

tego, że obecnie kwota ta wzrosła do 5,5 mld. Komornik na mocy sankcji prokuratorskiej zablokował konta spółdzielni, wskutek czego ta nie płaci obecnie ani za wodę ciepłą i zimną, ani za co. Nie wiadomo również co będzie z wywozem śmieci. Obecnie wątpliwe jest nawet, aby udało się ocalić pieniądze na wynagrodzenia. Zwrócono się zatem do mieszkańców o wpłaty czynszów bezpośrednio do kasy spółdzielni, a nie na konto bankowe. Pozwoli to na razie uchronić te kwoty przed zajęciem. Skarga sądowa wniesiona przeciwko wojewodzie w lutym, do dzisiaj nie została rozpatrzona. Nie jest nawet znany termin, w którym stanie na wokandy. Czy to się może skończyć? Może się zdarzyć, że pewnego pięknego poranka (może już wkrótce) mieszkańcy osiedli ŚSM zostaną pozbawieni zimnej i ciepłej wody, a w śmietnikach zaczną rosnąć sterty nie wywożonych śmieci.

Wojewoda zapewne jest przygotowany psychicznie na to, że w takim przypadku mieszkańcy bezpośrednio od niego zażądają wyjaśnień. Bo przecież — bez względu na ostateczne sądowe rozstrzygnięcia — ktoś za to wszystko będzie musiał zapłacić. Podejrzewam, że będzie to po prostu lokator. (asz)

Sonda „Echa”

Gdybym głosował dziś...

Upadł rząd, spada poparcie dla innych organów administracji państwowej. Coraz częściej mówi się o potrzebie nowych wyborów parlamentarnych. Sytuacja w kraju jest niemal dramatyczna. Jak odbierają ją ludzie spoza „układu”? Mówią pracownicy nauki i studenci z Kielc:

ADIUNKT: Polityka jest jak poker. Wygrywa ten, kto oszukuje, a nie ten, kto jest lepszy. Dlatego nie chcę opowiadać się po żadnej stronie. Obserwuję wydarzenia, owszem mam o nich własne zdanie. Uważam, że bardzo dobrze się stało, iż prezydent stanowczo zaprotestował przeciwko ujawnianiu agentów UB i SB. To nie doprowadziłoby do niczego dobrego. Wałęsa uratował kraj przed rozruchami. Nigdy nie cenim go jako prezydenta, ale to jego posunięcie zaimponowało mi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Jak w filmie gangsterskim...

Nocny pościg ulicami Warszawy

Trzy uszkodzone radiowozy — to wynik wczorajszego nocnego pościgu ulicami Warszawy za skradzionym „fordem escortem”. Policja użyła broni. — Dwóch pijanych sprawców udało się funkcjonariuszom zatrzymać na rondzie Daszyńskiego. Nikt nie ranił nikogo — poinformował nas nadkom. Witold Gierał z biura prasowego stołecznej policji.

W pościgu ulicami Żoliborza i Woli uczestniczyło siedem radiowozów. Po zatrzymaniu złodziei okazało się, że kierowca ma 1,2 promila alkoholu w krwi, zaś jego współnik 1,6. Obecnie trwają czynności nad ustaleniem personaliów sprawców. (raf)

Tworzenie rządu

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w gmachu Sejmu rozmowy premiera Waldemara Pawlaka z przedstawicielami małej koalicji – Tadeuszem Mazowieckim (UD), Witoldem Gadomskim (KLD) i Tomaszem Barńkowskim (PPG).

– Przedstawiliśmy wczoraj nasze założenia gospodarcze. Dzisiaj otrzymaliśmy ustosunkowanie się ze strony

KPN. Oczekujemy na nie ze strony PSL. Sądzę, że nie będzie to dyskusja ostateczna – powiedział przed spotkaniem T. Mazowiecki.

Przybyli kilka minut później przewodniczący KPN Leszek Moczulski wyraził nadzieję, że „powstanie silny rząd, który będzie w stanie zainaugurować stanowczy program antyrecesyjny dla wyciągnięcia kraju z kryzysu”.

KONFERENCJA PRASOWA

MSZ w sferze zainteresowań UD i KPN, gospodarka dla PSL i KLD, profesjonalizm w obsadzie stanowisk w wojsku i policji – to główne zasady tworzenia rządu, jakie premier Waldemar Pawlak zaprezentował we wtorek na konferencji prasowej.

Pytany o ewentualne negocjacje z SLD, premier stwierdził, że rozmowy będą sły w różnych kierunkach, ale – co wynika z proporcji w parlamencie – „nie można się za bardzo przechylać w lewą stronę”.

Liczne sugestie dziennikarzy o niechęci różnych ugrupowań wobec swojej misji, premier kwitował zapewnieniami o **potrzebie szukania porozumienia i kompromisu**. Nie określił jednak, **jakie byłyby granice tego kompromisu, np. w kwestii wielkości deficytu budżetowego**.

W. Pawlak potwierdził, zaprezentowaną przez kierującego Urzędem Rady Ministrów Aleksandra Łuczaka, koncepcję powierzenia poszczególnych ugrupowaniom dziedzin funkcjonowania państwa, na których się najlepiej znają i do których mają „predyspozycje i sympatie”. **Prezydent i premier powinni zaś – zdaniem Pawlaka – „odpowiadać za całość interesów państwa”**.

Proszony o komentarz do słów Jana Olszowskiego, który ocenił jego misję jako „lewicowy puc” i „powrót komunistów do władzy”, premier Pawlak stwierdził, że **braku innych argumentów przywołuje się „symbolikę i demony”**. Zapewnił, by oceniać go dopiero według wyników jego pracy. (opr. ch)



Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej oszczędza. Wodę do podlewania klombów czerpie ze stawu w parku miejskim. Fot. J. Mirek

• Sytuacja wojskowa w Bośni i Hercegowinie była we wtorek niejasna, ponieważ mułmanie informowali o zdobyciu terytorialnych, a Serbowie im zaprzeczali. Wiarygodnych informacji nie ma również na temat liczby zabitych i rannych. Radio Belgrad mówiło o „kilkuś zabitych mułmanach”, podczas gdy strona mułmańska określa swoje straty na 20 zabitych i 300 rannych.

• Coraz więcej deputowanych do Parlamentu Europejskiego popiera wojskową interwencję w Jugosławii. Frakcja chadecka zażądała we wtorek w Stras-

agencje informują:

burgu ograniczonej interwencji militarniej EWG przy użyciu lotnictwa i marynarki wojennej.

• Rosyjski minister informacji oskarżył byłego prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, że w czasie sprawowania władzy był zaangażowany w międzynarodowy terroryzm. Minister Michaił Półtoranin oświadczył w wywiadzie dla włoskiego dziennika „L'Unità”, że Gorbaczow trwałby radzieckie petrodolary na eksport rewolucji.

• Co najmniej 38 górników zginęło w wyniku wybuchu metanu i pożaru w kopalni węgla kamiennego „Suchodolska Wosłoczna” w Krasnodonie, w obwodzie tatarskim, na Ukrainie. Powołano specjalną komisję rządową, która ma ustalić przyczyny katastrofy.

Drugi dyplom dla magistra

Zawód ekonomisty czy fachowca od marketingu cieszy się dużą popularnością i wciąż zyskuje nowych entuzjastów. Dlatego też dla wszystkich legitymujących się dyplomem studiów wyższych Politechnika Świętokrzyska w Kielcach przewiduje nabór na roczne zaoczne Studium Podyplomowe „Marketingu i zarządzania” w roku akademickim 1992/93.

Zajęcia będą odbywały się dwa razy w miesiącu: w piątek od godziny 12 i w sobotę od godziny 8. Wykłady prowadzone będą przez specjalistów w zakresie marketingu, przekształceń własnościowych, informatyki, prawa handlowego, cywilnego, organizacji small businessu, bankowości, polityki kredytowej, rozliczeń dewizowych w obrocie zagranicznym, finansów i rachunkowości oraz business english.

Nauka w studium jest odpłatna, a jej koszt uzależniony będzie od liczby zgłoszeń i podany zostanie po 20 września. Wyma-

gane dokumenty: podanie i odpis dyplomu składają do 15 września w dziale nauczania i spraw socjalnych studentów, budynek „D”, pokój 11. (M. F.)

Telefon (bez)nadziei

Czasami telefon szwankuje – wypada więc zgłosić jego uszkodzenie. Nic prostszego – jedna z mieszkanki os. Na Stoku zgłosiła... i to był początek jej kłopotów. Właściciel jednego kłopotu – z telefonem.

Aparat wyłączono na początku kwietnia, a dopiero po interwencji pani X. (nazwisko do wiadomości redakcji) dowiedziała się, że do końca kwietnia telefon powinien zostać już podłączony. Kwiecień minął... i nic. Po kolejnej interwencji ustalili, że prace przy wymianie kabla nie zostały jeszcze zakończone, bo wykonawca okazał się nierzetelny. Teraz będzie już dobrze – do końca maja telefony (bo na osiedlu odłączono ich około 30) będą już podłączone.

Kasztany przekwitły, maj już minął... a telefony milczą. Kolejna interwencja zaowocowała nowymi, ciekawymi faktami. Wykonawca założył (podobno) żył kabel i prace należy rozpocząć od początku. Kiedy się skończą, tego nie wie nikt.

Czytelniczka, która przysłała do naszej redakcji szukać pomocy jest w sytuacji niezbyt zachęcającej do śmiechu. Sama jest bezrobotna, a mąż rzemieślnik

Pijalnia, gotownia i co jeszcze?

Na melinie jest wesoło

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Na przepitkę postawiła dzbanek z jakąś słomkową lurą. Kolega nazwał ją „herbatą z cytryną”. Gdy wyszliśmy, długo przełykał ślinę, zanim powiedział: Myślałem, że puszcza pawia, ale przepitka była gratis.

Trzy domy dalej kolejna melina. Mieszkanie też zagraczone, ale już trochę schludniejsze. Nawet gospodyni bardziej miła i uśmiechnięta. – O! Witam stałego biesiadnika. Na ławie ustawiona była nawet zagrycha: pomidory z cebulą. Tu już kieliszki były wymiarowe. Tylko wódka w smaku przypominała rumuńską, zajeżdżającą naftą. – Przecież widzisz, że oryginalna „żytnia”. Mój „śmierdziel” ją wczoraj kupił. No i żeby mi to marudzenie było po raz ostatni – z dobrodusznym, wręcz matczynym, uśmiechem pogroziła koledze.

– Na faszce zarabiają tylko pięć tysięcy. Żaden zaro-

Powrót „Czarnej Teczki”

Lider Partii „X”, Stanisław Tymiński zagroził Lechowi Wałęsie ujawnieniem zawartości swojej legendarnej już „czarnej teczki”, oskarżając go m.in. o poniżanie urzędu prezydenta RP. Tymiński jest zaniechać publicznego oskarżenia pod warunkiem złożenia przez Lecha Wałęsę natychmiastowej dymisji. Zapowiedzi te zostały zawarte w liście przesłanym przez Tymińskiego do Belwederu, a którego treść przedstawił wczoraj na konfe-

rencji prasowej zastępca Tymińskiego, Józef Kossecki.

Kossecki poinformował, że w obawie przed zamachami S. Tymiński opuścił Polskę 7 bm. rano.

W liście skierowanym do prezydenta Tymiński stwierdził m.in.: „Informacje i dowody dotyczące pańskiego niegodnego postępowania w przeszłości posiadalem w mojej czarnej teczce już w okresie prezydenckiej kampanii wyborczej. Nie zdecydowałem się jednak wówczas na jej otwarcie, nie chcąc obniżyć autorytetu naszego państwa. Dziś jednak, kiedy wywołana pańską inicjatywą zmiana rządu, który próbował wykonać uchwałę Sejmu dotyczącą lustracji agentów UB i SB zajmujących dziś kluczowe stanowiska państwowe skompromitowała urząd prezydenta, Sejm i rząd RP w oczach światowej opinii publicznej. Nadszedł moment, gdy jestem zmuszony publicznie przedstawić zawartość mojej czarnej teczki”.

Stan Tymiński nie ujawnił jednak, kiedy zrealizuje swą zapowiedź. W liście do prezydenta Tymiński napisał jedynie, że konferencję poświęconą zaistniałej sytuacji przeprowadzi na kontynencie amerykańskim. (opr. raf)

Tymiński i Kossecki oskarżeni przez „Gazetę Wyborczą”

Stanisław Tymiński i Józef Kossecki będą odpowiadać w procesie karnym za rozpowszechnianie zarzutów, że „Gazeta Wyborcza” zatrudnia ponad tysiąc „sayanim” (donosicieli patriotą żydowski), zasilających bank danych o Polsce. Akt oskarżenia w tej sprawie skierował 9 bm., do Sądu Rejonowego w Kielcach Bogdan Białek, red. naczelny „Gazety Lokalnej”.

Liderzy partii X podczas spotkania z mieszkańcami Kielc rozpowszechniali broszurę swojego autorstwa, zatytułowaną „Plan X. Polska potrzebuje gospodarza”. „Publikacja ta zawie-

ra liczne sformułowania szkalujące różne środowiska polityczne i zawodowe” – stwierdza się w akcie oskarżenia.

Zdaniem oskarżyciela prywatnego, „rozpowszechnianie nieprawdziwego zarzutu o pracownikach „GW” miało na celu poniżenie ich i narażenie na utratę zaufania, niezbędne w pracy dziennikarskiej i wydawniczej”.

SOJKA SHOW

Wspaniały i nieprzeciętny artysta, Stanisław Sojka gościć będzie niebawem na Kielecczyźnie. Wszyscy sympatycy i wielbicieli jego talentu będą mogli go usłyszeć i zobaczyć na scenie już 10 czerwca na zamku w Sandomierzu. W Kielcach wystąpi 11 czerwca w WDK o godz. 20.30. Jeśli zainteresowanie okaże się duże przewidziano jest dodatkowy koncert o godz. 17.00.

Ponadto 12 czerwca zaprezentuje się w ZDK Huty „Ostrowiec”, a zakończy trasę koncertową następnego dnia w Starym Teatrze w Radomiu.

Bilety do nabycia w „Orbisie”, „Sigmie” i WDK.

PROPONUJEMY

• **ODK „Sabat” zaprasza 12 bm. o godz. 18 na „Śpiewogranie”**. Gościem wieczoru będzie zespół The Lovers.

• **14 bm. o godz. 11 w Klubie Stowarzyszenia PAX przy ul. Równej w Kielcach otwarcie XIX Wystawy Współczesnej Ludowej Sztuki Religijnej**. Wystawa czynna będzie do 31 lipca w godz. 9–19 z wyjątkiem niedziel.

• **Zatroskanych o losy ojczyzny – Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza 12 bm. o godz. 18 do kościoła Niepokalanego Serca NMP przy ul. Urzędniczej w Kielcach na mszę św. i wspólną modlitwę za ojczyznę.**

• **PTTK Oddział Świętokrzyski w Ostrowcu Św. organizuje 13 bm. wycieczkę pieszą na trasie: Jacentów – Stryczowice – Momina – Waśniów.**

Spotkanie z przewodnikiem o godz. 7.40 przy ul. 3 Maja 5.

• **W Młodzieżowym Centrum Kultury, Kielce ul. Słowackiego, 12 bm. o godz. 18 – promocja kasy pt. „Ludzkie cienie” zespołu „Dekret”**.

• **15 bm. o godz. 18 w kinie „Echo” (WDK) – koncert zespołu BUDKA SUFLERA z Krzysztofem Cugowskim.**

• **11 bm. w kieleckim WDK o godz. 17 i 20.30 – koncert Stanisława Sojki.** Artysta wystąpi również: 12 bm. o godz. 17 w ZDK Huty „Ostrowiec”, 13 bm. w Radomiu. (kr)

Posiedzenie WKO w Radomiu

Pod przewodnictwem wojewody radomskiego, Jana Rejczaka obradował wczoraj Wojewódzki Komitet Obrony. Posiedzenie poświęcone było m.in. analizie stanu ładu i porządku publicznego na terenie województwa.

Oceniono aktualny stan porządku publicznego oraz istniejące jego zagrożenia. Przyjęto wnioski mające na celu usprawnienie współdziałania społeczeństwa z organami policji i prokuratury.

Omówione zostały również zadania z zakresu obronności województwa wynikające z zarządzeń Komitetu Obrony Kraju oraz wojewody radomskiego.

interwencyjny 45898

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„... Zakupiony sprzęt odpowiada normom OIRT i CCIR (...) sprzęt ten nie musi odbierać wszystkich programów transmitowanych przez nowo uruchamiane w Kielcach sieci telewizji kablowej. Z tego też powodu klientowi przysługiwało prawo zwrotu pieniędzy lub wymiany sprzętu w terminie 5 dni od daty zakupu. (16 marca br.) Po upływie tego terminu zaczynają obowiązywać warunki ustalone dwustronnie w karcie gwarancyjnej. (...) Żadne argumenty do p. Kowalskiego nie docierają. Ubolewamy nad tym, ale staraliśmy się przestrzegać przepisów (...) W przeciwnym przypadku prowadzilibyśmy wypożyczalnie sprzętu, co zresztą ma miejsce przed wszelkimi rodzajami świat...”

Z pełną odpowiedzią „Telefon” zapoznał niezadowolonych klientów, którzy nie zgadzają się z jej treścią. Postanowili dochodzić swych praw w sądzie arbitrażowym Federacji Konsumentów.

„Telefon” więc prowadził dwustronne rozmowy ze stronami konfliktu, czyli z kupcem i z kli-



Dwa dni temu około godz. 15.00 na ulicy Wapiennikowej w Kielcach w wyniku wypalania trawy mogło dojść do tragedii. Interweniowała straż pożarna. Mimo wielu komunikatów w radiu, prasie i telewizji beżmyślność ludzka jest górą. J.M. Fot. J. Mirek

Sukcesy i porażki

W szóstym dniu międzynarodowej konferencji ONZ na temat ochrony środowiska, zwanej „Szczyciem Ziemi”, utworzono tzw. komisję trwałego rozwoju – stała się międzynarodowym organem, którego zadaniem będzie kontrola przestrzegania przez rządy poszczególnych krajów zobowiązań wynikających z konwencji ekologicznych.

Komisja będzie przedstawiać radzie społeczno-gospodarczej ONZ okresowe sprawozdania o postępach w zakresie ochrony środowiska w różnych krajach.

„Szczycie Ziemi” upływa jednak pod znakiem sporów i konfliktów między Stanami Zjednoczonymi, innymi krajami wysoko roz-

Posel Leszek Bugaj O sprzymierzeńcach i polskim piekle

O komentarz na temat ostatnich wydarzeń, które dosłownie wstrząsnęły polskim życiem politycznym i wzbudziły olbrzymie wzburzenie, a zarazem zainteresowanie opinii publicznej, poprosiliśmy posła Leszka Bugaja (PSL).

Pierwszą sprawą, jaką chciałbym zaznaczyć, jest to, że Święto Ludowe obchodziliśmy mając trzeciego premiera chińskiego – po Witosie, Mikołajczyku. Należy zaznaczyć, że wszyscy oni byli powoływani na to stanowisko w chwilach niezwykle trudnych dla kraju.

Premier Pawlak będzie poszukiwał sprzymierzeńców wszędzie – roboty wystarczy dla każdego. Jest ogólnie wiadomo kto poparł kandydaturę premiera. Myślę, że dasy Porozumienia Ludowego i ZChN miną, bo powinno przeważać dobro nadrzędnego interesu narodu i państwa. Wydaje nam się, że Pawlakowi, wbrew pozorom, łatwo będzie skupić wokół siebie różne ugrupowania polityczne, bo przecież ruch ludowy w przeciwieństwie do innych nie żywi nienawiści do nikogo.

Jeśli chodzi o lewicę, to ustawiła się ona w roli opozycji i będzie działała na pewno jak opozycja, ale ma na tyle rozsądku, że nie będzie negować działań koniecznych, wypływających z rozwolonego budżetu. Już każdy zrozumiał tę prawdę, że nie można podzielić więcej niż jest.

Interes państwa wymaga, aby gabinet został powołany jak naj-

szybciej, natomiast intencja zgrupowania jak najszerzych sił politycznych wokół rządu i jego programu może ten okres przedłużyć. Myślę, że w ciągu dwóch tygodni powinny być zakończone prace związane z formowaniem rządu.

Jeśli chodzi o sprawę teczki, to każdy poseł otrzymał opis całokształtu tematyki, a poza tym niektórzy dostali wkładki dotyczące ich osób. Równocześnie szefowie klubów parlamentarnych oraz Prezydium Sejmu otrzymali dokumenty dotyczące posłów i senatorów, których nazwiska znalazły się w archiwach SB. Chyba jako jedyny p. Pawlak nie ujawnił posłom treści otrzymanych dokumentów. Nazwiska posłów PSL krążyły wśród innych klubów, wynikałoby z tego, że ich szefowie ujawnili treść otrzymanych dokumentów. Ja należę do ludzi, którzy ocenę w takiej sprawie mogą przeprowadzić na podstawie faktów, czyli po zakończeniu prac komisji sejmowej i po ewentualnej obronie posadzonych osób. Jedno jest pewne, iż afera z teczkami miała przyczynić się do utrzymania rządu premiera Olszewskiego, a zadziałała w przeciwnym kierunku.

Najważniejsze jest to, że udało się zatrzymać całą operację, zanim w Polskę nie poszły setki tysięcy nazwisk. Sejm zadziałał tu z całą stanowczością i nie pozwolił na rozszerzenie się polskiego piekła.

Notował
DARIUSZ DETKA

Bieda nas dogoniła

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Działania nasze są ukierunkowane szczególnie na pomoc dzieciom i ludziom w podeszłym wieku. Przy planowaniu budżetu na rok bieżący trudno było przewidzieć sytuację z jaką teraz mamy do czynienia, chodzi tu m.in. o gwałtowny wzrost bezrobocia, wzrost kosztów leczenia, w tym ceny leków. Wcześniej wyjazdy na badania specjalistyczne były refundowane przez ZOZ, który obecnie nie ma pieniędzy na te cele. Osoby wymagające leczenia zwracają się z prośbą o dofinansowanie do MOPS.

Środki, jakimi dysponuje ośrodek, przeznaczone na pomoc najuboższym otrzymywane są z funduszu gminy w wysokości 370 mln zł miesięcznie oraz z budżetu państwa – od 200 do 500 mln zł.

Jedną z form pomocy oferowanej przez placówkę jest dożywianie dzieci z rodzin ubogich. Na refundację obiadów w 23 szkołach podstawowych dla 1.100 uczniów przeznaczane jest z funduszu gminy miesięcznie od 90 do 100 mln zł. Jak przewiduje pani dyrektor, prawdopodobnie od września wzrośnie liczba dzieci wymagających korzystania z tej formy pomocy. Przy uwzględnieniu systematycznego wzrostu kosztów żywienia, wyczerpującym się limicie środków przeznaczonych na ten cel, trudno określić czy MOPS będzie w stanie te potrzeby zaspokoić. Dlatego planowane jest wprowadzenie zmian w dotychczasowym systemie refundacji obiadów.

Z funduszu gminy finansowana jest także akcja żywienia dorosłych. Inwalidzi, osoby samotne i chore mają możliwość zrealizowania abonamentów na obiady w wyznaczonych na terenie poszczególnych dzielnic jadłodajniach. Z tej formy pomocy (łącznie z podopiecznymi księdza Skotnickiego prowadzącego Kuchnię im. Brata Alberta) korzysta 480 osób. Przy czym liczba ta w porównaniu z miesiącami zimowymi (gdy z reguły najwięcej osób żywi się w ośrodkach pomocy) wzrosła o 130.

Obecnie ponad 500 osób korzysta z zasiłków okresowych, a więc świadczeń socjalnych przynależnych na czas od 2 do 10 miesięcy.

Najliczniejszą grupę wśród pobierających zasiłki stanowią osoby w wieku produkcyjnym (31–40 lat) w odróżnieniu od lat ubiegłych, gdy zasiłki wypłacano

z reguły podopiecznym w wieku emerytalnym.

Wśród korzystających z zasiłków okresowych najliczniej reprezentowane są osoby z rodzin, w których dochód na członka kształtuje się w granicach od 200 do 300 tys. (124 osoby) oraz od 300 do 400 tys. (138 osób). W porównaniu ze styczniem bieżącego roku liczba podopiecznych zaklasyfikowanych do najniższych grup dochodów na członka rodziny uległa zwiększeniu.

(M.G.)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rząd, który ucieka się do takich metod pracy, musiał odejść. Nowym premierem został człowiek młody, energiczny. Życzę mu jak najlepiej, bo pora już, żeby coś drgnęło, żeby wreszcie udało się wyprowadzić kraj z zapaści. Mam nadzieję, że on to osiągnie.

MONIKA O., asystentka: Nie widzę potrzeby organizowania teraz nowych wyborów, tak jak to sugerują niektóre partie. Frekwencja w nich byłaby pewnie jeszcze niższa niż w ostatnich. Ja nie wzięłabym udziału. Dlaczego? Nie miałabym na kogo głosować. Przecież żadna partia nie ma programu. Kiedyś stawiałam na Unię, która jest popierana głównie przez inteligencję, a ponieważ ta jest nieliczna, Unia nie ma szans na zdobycie większości w Sejmie. Poza tym nie sprawdziła się, nie wykorzystła swojej szansy. Podobnie jak KLD i ZChN. Teraz będzie rządzić PSL? Raczej nie. Premier jest podporządkowany prezydentowi i to prezydent będzie rządził. Nie wiem co z tego wyniknie, obawiam się, że są to jakieś gry polityczne. Nie potrafię jednak powiedzieć o co w nich chodzi.

ALEKSANDRA S., studentka pedagogiki: Przez pół roku Sejm nie mógł zatwierdzić budżetu. Dlaczego? Może za dużo czasu i energii poświęcał sprawom aborcji, religii w szkole, etyce. Tamte tematy przebrzmiały, wypłynęły inne – rozliczenie przeszłości, stan wojenny, UB i SB. Czy to są sprawy dla nas najistotniejsze? Właśnie teraz, gdy upada gospodarka, przemysł, kultura? Czy ktoś z zagranicy zechce inwestować w rozsypany się kraj? Nie lubię polityki, nigdy się nią nie zajmowałam. W wyborach brałam udział tylko raz, jako wiceprzewodniczącą komisji obwodowej, ale swojego głosu nie oddałam. Teraz też nie po-

„Pawie Pióro” dla „Koszyczan”

Podczas XI Spotkań Folklorystycznych o „Pawie Pióro” i „Gliniany Dżban” – Tarnów '92, zespół „Koszyczanie” dostał nagrodę w dwóch konkurencjach: kapel oraz solistów. (Przypominajmy, że w Busku Zdroju został uhonorowany główną nagrodą Piotra Gana podczas Buskich Spotkań z Folklorem). Ponadto

szłabym głosować z obawy, że ludzie, których poparłabym, nie okazyliby się tego godni. To, co obecnie dzieje się w czasie obrad Sejmu przypomina kabaret. Podczas dyskusji nad odwołaniem rządu ważniejsze od spraw merytorycznych było to, jak długo mają trwać wypowiedzi i jak często robić przerwy. Jaką mogą mieć pewność, że nowy parlament będzie inny, że potrafi się zająć tym, do czego jest powołany?

PAWEŁ W., student geografii: Nie chcę w ogóle wypowiadać się na temat polityki. Obecne wydarzenia w Polsce odbieram jako walkę o stóki, a to do niczego dobrego doprowadzić nie może.

(JOK)

Echo-sonda

Gdybym głosował dziś...

Czy przed Polską bezrobocie i nędza?

NIE! – Można to zmienić – mówi Z. Bujak

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Po 10 latach walki trzeba by się zastanowić, czym jest „Solidarność”? Co zostało z ideałów? Na początku miałem poczucie, że w mojej walce chodzi o to, aby z politycznej gry wyłączyć policję. Sądziłem, że obecność policji w polityce robi dużo zamieszania. Dziś mam poczucie, że chociaż to jedno życzenie zrealizowało się.

Źródło „Solidarności” – to zrozumienie i porozumienie

się środowisk robotniczych i inteligencji. Nic bym nie zrobił w „Ursusie”, gdybym nie miał wstępu do inteligentnych domów. Gdybym nie mógł znaleźć tam rady. Tam – w inteligentnych domach – spotykałem się zawsze ze zrozumieniem dla robotniczych aspiracji – do zdobywania wiedzy na przykład. Jeżeli nie ja mógłbym skorzystać z tej szansy, to chociaż moje dzieci. To było źródło siły i nadziei.

Co z tego zrozumienia zostało po 10 latach? Jest wolność, demokracja i polityczna rywalizacja. I przekonanie, że kapitał – tylko i wyłącznie on – może nam zagwarantować rozwój. Umknęło gdzieś, że dopiero trzy mechanizmy decydują o postępie – sprawne rządzone państwo, dobre wykorzystanie i opłacana praca oraz kapitał. U nas występuje tylko ostatni element. Państwo jest rozprężnięte.

Czy teraz przed Polską tylko bezrobocie, nędza? Nie! Są lu-

zem powszechne praktyki pobierania opłat od uprawnionych do bezpłatnych świadczeń lekarskich („Jest to przykład ewidentnego bezprawia, które stylizowane i tolerowane jest przez władze wojewódzkie odpowiedzialne za realizację polityki zdrowotnej wobec społeczeństwa” – fragment uchwały nr 74/92). Ta sprawa będzie skierowana do prokuratury i NIK celem wyjaśnienia i ustalenia winnych za ten stan rzeczy. Ponadto wystosowano list do wojewody kieleckiego, w którym Zarząd Regionu wnosi o uchylene uchwały Rady Miasta Kielc z dnia 5.06. wprowadzającej nowe opłaty za przejazdy autobusami MKZ. (d)

dzie, którzy chcą to zmienić. To co było u podstaw „Solidarności”, może powrócić.

Zanotowała
BEATA MŁOTKOWSKA

Będzie remiza

Już po raz trzeci w tym wieku mieszkańcy podradomskiej wsi Jastrzębia uczestniczą czynnie w budowie remizy dla swojej straży pożarnej. Pierwszy obiekt, wybudowany przed wojną, przeznaczony potem na... kościół, drugi – na Urząd Gminy, ten, aktualnie wznoszony, już chyba nie zmieni właściciela.

Nowa remiza będzie gotowa (w stanie surowym) jeszcze w tym roku, natomiast pełne wyposażenie nastąpi w roku przyszłym. Pod jednym dachem zlokalizowano garaże, a także dużą świetlicę, która służyć będzie lokalnej społeczności także do organizowania imprez artystycznych i rozrywkowych.

(wfm)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mam w tym mieście wielu przyjaciół jeszcze z okresu lat szkolnych. Znam tradycje kieleckiego teatru, często tu bywałem. Obecnie znajduję się na pewnym etapie przejściowym. Od 18 lat zajmuję się sztuką. Założyłem teatr „Judasz”, który potem przekształcił się w „Fantastron”, reaktywowałem teatr „38”, reżyseruję również w innych ośrodkach. Odczuwam jednak brak stałego profesjonalnego zespołu. Ludzie, z którymi współpracowałem, zdali egzaminy do szkół teatralnych, część osób odeszła, ponieważ nie mogłem zapewnić im odpowiednich warunków finansowych. Zespół ciągle znajdował się jak gdyby w drodze, w tej sytuacji nie możemy się rozwijać.

* Jakimi sukcesami może się pan pochwalić?

– Trudno mi wymienić wszystkie z tych 18 lat, zawsze najlepiej pamięta się te ostatnie. W 1991 r. otrzymaliśmy Międzynarodowy Atest Artystyczny za sztukę „Ja, Kubuś”, wystawioną w Teatrze Współczesnym w Szczecinie. W tym sezonie zrobiliśmy „Próby” B. Schaeffera, bardzo wysoko ocenione zarówno przez krytykę, jak i autora. Byliśmy także z teatrem „38” na festiwalu we Francji z trzema jednoaktówkami Becketta („Nie ja”, „Kroki”, „Koly-sanka”). Przedstawienie zostało przyjęte bardzo gorąco, zostałem zaproszony do reżyserowania spektaklu na otwarcie festiwalu w przyszłym roku. Cóż jeszcze... W zeszłym roku w ramach KBWE wystawiliśmy w Krakowie prapremierę światową „Podniesienie kurtyny” R. Cousse'a. Tak bardzo spodobało się ono autorowi, że otrzymaliśmy prawo wystawiania jego następnej sztuki, właśnie „Pasztetu grubego”. Reżyserowałem także dwa spektakle w Teatrze Starym „Pamiętnik wariata” Gogola i „Strategię dla dwóch szynek” R. Cousse'a – zaprezentowaliśmy ponad 100 przedstawień.

* Jaki teatr pana fascynuje, inspirował?

– Wychowałem się na teatrze Kantora. Gdy zakładałem swój ośrodek w 1975 r. była premiera

„Umarłej klasy” – uczestniczyliśmy wtedy w próbach. Przez wiele lat towarzyszyłem Kantorowi w pracy. Przez pierwsze dwa lata, gdy studiowałem reżyserię w Krakowie, Kantor był moim profesorem. Często miałem kłopoty w szkole, byłem niepokorny. Nie zapomniałem takiego zdarzenia, gdy przygotowywałem na egzamin sceny z Hamleta, wtedy profesor powiedział: „Niech się pan modli, żeby na komisję przybył Kantor, bo inaczej wyrzucą pana stąd i mnie również”. Mistrz na szczęście przybył, po spektaklu uściśnaliśmy mi rękę i pogratulował. Kantor był człowiekiem, który zawsze wierzył w teatr, siebie, łamał konwencję i nie podlegał presji żadnych instytucji. To jest bardzo

– Nie chciałbym, żeby on był hermetyczny. Utało się, że jak ktoś wystawia Becketta, to znaczy, że jest to teatr hermetyczny. Według mnie to nieporozumienie i w przyszłości postaram się to udowodnić. W swojej pracy realizuję dwa założenia: teatr musi być oryginalny i komunikatywny. Nie wystawiam Mrożka i Różewicza, ponieważ wszyscy mają tych autorów w dostatecznej ilości. W Kielcach będą same prapremiery światowe albo polskie. Ludzie muszą być przekonani, że warto iść właśnie do tego teatru, bo gdzie indziej tego spektaklu nie zobaczysz. Zaczęły sezon od prapremiery światowej Bogusława Schaeffera „Seans” z udziałem autora na premierze. Potem pokażę sztukę najwybitniejszego

taniami efektami. Pójście do teatru powinno widza dowartościowywać, być dla niego świętem. Gdy spektakl będzie na wysokim poziomie, wtedy widz będzie bardziej cenił taki teatr. Teatr nie może być jednak zbyt awangardowy, reżyser musi wiedzieć, czego chce, a nie eksperymentować na publiczności.

* A relacje aktor – reżyser? Aktorzy w Kielcach boją się tego, że pan przychodzi zbyt późno, że niektórzy z nich mogą zostać zwolnieni z miejsca pracy.

– Po pierwsze chcę wyjaśnić, że nie przychodzę do Kielc po to, aby robić jakieś porządki. Nie chcę wywoływać strachu. Strach w teatrze jest rzeczą niepo-

aktorstwo. Nieraz grywałem z konieczności w okresie stanu wojennego, kiedy część zespołu nie otrzymywała paszportów i potrzebne były nagłe zastępstwa. Psychicznie jednak nie czuję się aktorem.

* To, o co zapytałem, to słowo, ale czy teatr jest dla pana najważniejszy w życiu?

– Tak, wszystko temu podporządkowuję, życie osobiste też. Oprócz pracy w teatrze trochę piszę, głównie artykuły satyryczne do gazet, złośliwe eseje kulturalne, opracowuję także katalogi, programy teatralne. Teraz czekam na wydanie miniopowieści „Jamniki są piękne”.

* Dużo pan podróżuje. Nigdy nie myślał pan o robieniu sztuki tam?

– W 1989 r. byłem na stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, współpracowałem z Living Theatre w Nowym Jorku. Atmosfera była bardzo sympatyczna, przyjaciele starali mi się stworzyć odpowiedni klimat, że bym nie czuł się obco, ale ja podświadomie uciekałem od tego. Nie odpowiadała mi mentalność amerykańska, wróciłem do kraju. Tu czuję się najlepiej.

* Woli pan mieszkać w kraju, bo tu spotykać pana same sukcesy?

– Porazki przeżywam równieź. Ale nie poniosłem prawdziwej klęski, bo nigdy nie wątpiłem w to, co robię, nie okazało się, że to jest nikomu niepotrzebne. Cały czas borykam się z trudnościami, ale to jest stan normalny. Raz zdarzyło mi się odwołać premierę, opór materii był tak duży, miałem świadomość, że to będzie nieporozumienie artystyczne i to była jakaś moja klęska.

* Czyli czas robimy o sztuce. Czy rozmawiając ja oczekuje pan finansowego efektu?

– Do życia potrzebuję niewiele. Nie zależy mi na posiadaniu willi i luksusowego samochodu. Nie interesuje mnie sfera biznesu, sfera ludzi robiących pieniądze. Najbardziej fascynuje mnie sztuka i jej podporządkowuję wszystko.

IWONA ROJEK

Nowy człowiek na scenie

ważne. W trudnych chwilach, momentach zwątpień zawsze przypominam sobie właśnie Kantora, jego bezkompromisowość artystyczną, dzięki której zawsze wygrywał, bo był uczciwy wobec siebie i sztuki.

* Pana teatr też był zawsze niezależny.

– Tak, przez te wszystkie lata nie byłem w żadnych strukturach, nie podlegałem naciskom, koniecznościom, nie musiałem zatwierdzać repertuaru. Robiłem to, co chciałem. Wystawiałem Becketta, Kafkę, Pintera. Ludzie, z którymi pracowałem byli szalenie zapaleni, mieli w sobie pasję. Najpierw rodził się pomysł, potem zdobywaliśmy pieniądze, tak że trudności mnie nie przerażały. Często robiliśmy spektakle za bardzo małe pieniądze, „wyczarowywałem” coś z niczego. Mam nadzieję, że w Kielcach też nie będzie źle, że przezwyciężymy problemy, znajdziemy sponsorów.

* Jaki teatr będzie pan robił w Kielcach?

współczesnego dramaturga francuskiego, Raymonda Cousse'a „Pasztet z szefem” lub „Pasztet grubego” (zależy od tłumaczenia). Jest to farsa zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Myślę również o zaprezentowaniu „Drugiego zabicia psa” M. Hłaski – to autor szalenie popularny wśród coraz młodszych pokoleń i mało w teatrze eksploatowany.

* A przedstawienia dla dzieci?

– Wspominałem już o „Pasztecie grubego” – nie jest to klasyczny bajeczka, ale spektakl z pewnymi ambicjami. W zeszłym roku wystawiałem sztukę „Ja, Puchatek” według „Kubusia Puchatka” A.A. Milne'a, adresowaną w zasadzie do dorosłej publiczności. Widownia pełna była dzieci, tak więc dziecko jakby samo ten spektakl kupiło.

* Teatr w dzisiejszych czasach, podobnie jak kino przechodzi kryzys?

– Nie uważam, że teatr w dobie komercjalizacji ma schlebiać gustom publiczności, kupować widza

ważną. Wspólnie z zespołem musimy znaleźć sensowne rozwiązania najkorzystniejsze dla powstania sztuki.

* Ale jeśli okaże się, że któryś z aktorów jest do niczego?

– Dla mnie podstawą sukcesu jest aktor dobrze obsadzony, zadowolony ze swej roli, mogący rozwijać swe możliwości. Reżyser jest człowiekiem, który mu się przygląda, inspirowa, a nie tłamsi i niszczy. Nie dzielę aktorów na dobrych i złych. Są tylko tacy, którzy mają pasję, którym się chce coś stworzyć i ci, którzy nie są praktycznie zainteresowani, nie mają tzw. iskry bożej. Jeśli ktoś czuje teatr, ale mu nie wychodzi, to trzeba mu pomóc, bo być może przeżywa moment załamania, nie wierzy w siebie, ale to nie jest wielki problem. Kilka razy udało mi się zapalić świeciółko u takich ludzi i to są piękne momenty dla reżysera.

* Pan sam również grywa?

– Czasami dla przyjemności, dla zabawy. Ale generalnie nie mam takiej potrzeby. Skończyłem zresztą polonistykę i reżyserię, nie

„Guinness” — irlandzka duma

Życie towarzyskie w Irlandii, czy to będzie Dublin czy jakaś miścina, toczy się w pubie, gdzie zawsze jest tłoczno. Rozmowy, bijatyki, kłótnie rozgrywane są zwykle przy „guinnessie”, mocnym porcie, który daje krępość, ale po nadużyciu zwala z nóg (mimo lekkiej głowy!). Irlandzkie przystawie mówi, że na „guinnessie” można przejść przez życie nic nie jedząc. I to chyba prawda, bo nawet jeden kufel daje uczucie niezmiernego sytości.

„Guinness” to bodajże największa duma Irlandii. Przy tym porcie wszak powstały spiski, zmywy, omawiano akcje terrorystyczne, powstawały piękne irlandzkie ballady i pieśni o bohaterach. Nikt jeszcze nie zbadał roli tego trunku w dziejach politycznych Zielonej Wypły, ani nie pokusił się o wyliczenie jak jego moc wpływała (i wpływa) na decyzje podjęcia określonych działań wojskowych i terrorystycznych. Jest to też trunek nadziei dla bankrutów i hazardzistów. Przy nim, w pubach, dyskutuje się o typach konnych, słucha relacji z wszelkich wyścigów, a zwłaszcza tych najważniejszych, jak Ascot, wrzeszczy, egzaltuje i pieje ze

szczęścia, lub upija się z rozpaczy.

Sam browar znajduje się w zachodniej części Dublina. Jest to istny gigant, największy pod względem obszaru browaru na świecie, olbrzymie przedsiębiorstwo, przynoszące krociowe zyski. Teraz ciągnie je i z Polski, z Radomia także, bo i do nas „guinness” zawędrował. Tylko ta cena: za 0,4 litra 49 tys. zł!

(sg)

Kochamy dzieci

Hurtownia—Chłodnia FOR YOU w Radomiu to sponsor wielu imprez dla dzieci specjalnej troski, organizowanych przez kierownictwo internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno—Wychowawczego.

„Sprawić przyjemność dzieciom różnymi smakołykami na takiej zabawie, jak gwiazdka, choinka, Dzień Dziecka to ogromna satysfakcja dla naszej firmy — mówi prezes p. Zbigniew Byczkowski. — Zamierzamy dalej współpracować z kierownictwem ośrodka, bo wszyscy kochamy i rozumiemy potrzeby naszych pociec. Uczestniczymy również w organizowanym od 8 bm. zjeździe osób z wadami wymowy, podarowując duże ilości lodów i flaków”.

Można mieć tylko nadzieję, że w trudnych czasach przybędzie instytucji sponsorujących tego typu imprezy.

(S.B.)

Handel na poczcie

Na poczcie we Włoszczowie, ścisłej w rozmównicy publicznej można zakupić m.in. skarpetki, kartki imieninowe, książki (np. piękny album „Torty” za 120 tys. zł, „Historię świata w obrazach” za 100 tys. zł), papierosy, gazety, dezodoranty, nasiona, zeszyty.

Sympatyczna pani „z okienka” zachęca do nabycia katalogu (moda bon prix) i książek o miłości z serii „Harlequin Romance”.

Tak więc oczekując na połączenie telefoniczne można trochę pohandlować, no i oczywiście przenieść się w inny świat, jeśli zakupi się opowieść o wielkiej i oszałamiającej miłości.

TS

Nieudany radomski eksperyment Plaża ośrodka detoksykacji

200 milionów złotych kosztował radomskich podatników nieudany eksperyment powołania przy miejscowej Izbie Wyrzeźni ośrodka detoksykacji. Koszty utrzymania tego ośrodka wyniosły w ciągu pół roku ponad 272 miliony złotych, natomiast wpływy — od 63 pacjentów — zaledwie 48 milionów złotych. To znikome zainteresowanie detoksykacją jest chyba związane z wysokimi kosztami „odtrucia” — odpłatność za pobyt przy ul. Wernera ustalono na 700 tysięcy złotych za trzy doby, natomiast wszycie „espe-

ralu” kosztowało ćwierć miliona.

Analizując sytuację związaną z ośrodkiem detoksykacji radomscy radni podjęli uchwałę o zakończeniu eksperymentu i zamknięciu nieren-townej placówki.

(wfm)

We Wschodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie utworzono pion marketingowy, którego celem jest badanie potrzeb pasażerskich, śledzenie konkurencji oraz polityka handlowa dla wykorzystania potencjału przewozowego i zwiększenia dochodów. Osobne komórki zajmują się ruchem pasażerskim i towarowym. Ich personel przeszkolony został przez wykładowców praktykujących w USA, W. Brytanii i Japonii.

Pod koniec ubiegłego roku powołano Biuro Handlowo—Pasażerskie i uruchomiono jego terenowe przedstawicielstwa w Kielcach, Radomiu (z tymczasową siedzibą w Skarżysku — do momentu oddania nowego dworca w Radomiu) i w Stalowej Woli. Czwartą placówką powstała w maju br. w Lublinie.

— Najogólniej mówiąc nasza działalność sprowadza się do przedsięwzięć mających za-

chęć pasażera do skorzystania z usług PKP — wyjaśnia przedstawiciel biura w Skarżysku — Andrzej Sitarski. — Z tym wiąże się analiza potrzeb przewozowych oraz współpraca z podmiotami gospodarczymi w zakresie przewozów pracowniczych. Zajmujemy się też skar-

wanie nowego rozkładu jazdy do faktycznych potrzeb (przewozy do szkół i zakładów). Do potencjalnych klientów rozesłano oferty dotyczące pomocy w przygotowaniu wycieczek (rezerwacja przedziałów, wagonów), organizowania specjalnych pociągów (kolonie, wczasy), wynajmu au-

Kolejowy marketing

gami, reklamami i doradztwem w rozstrzyganiu sporów na linii PKP — pasażer.

— Co udało się zdziałać w ciągu tych kilku miesięcy? — zastanawia się nasz rozmówca. — Przede wszystkim dzięki ankietom rozesłanym do zakładów i instytucji oraz sporządzonemu wykazowi stałych użytkowników, możliwe stało się dostoso-

tobusów kolejowych po konkurencyjnych cenach, lokalizacji punktów usługowych i handlowych oraz reklam na terenie PKP.

Biuro handlowe z myślą o kieszeni i wygodzie pasażerów, ma w zanadrzu kilka innych propozycji. M.in. planuje się wprowadzenie tzw. taryfy kolorowej, która charakteryzować się będzie

Jubileusz szkoły, która łagodzi obyczaje

Rok 1992 jest jubileuszowy dla Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Zygmunta Noskowskiego w Skarżysku. Powstała ona 30 lat temu na bazie Ogniska Muzycznego, założonego w 1954 r. przez nieżyjącego już Jana Gęszińskiego. Przez cały ten czas, obok kształcenia specjalistycznego, pełniła rolę krzewiciela kultury i łagodziła obyczaje. Tradycją stał się Konkurs Młodych Pianistów „Nad Kamienną”, zainaugurowany w 1983 r.

Szkoła posiada własną salę koncertową. Przewinęła się przez nią cała plejada słynnych artystów i muzyków. Koncertowali tu: Halina Czerny—Stefańska, Barbara Hesse—Bukowska, Regina Smendzianka, Wanda Wiłkomirska, Andrzej Ratusiński, Ewa Pobłocka, Kazimierz Kowalski, uczestnicy konkursu chopinowskiego. Występowały także większe zespoły instrumentalne, jak orkiestra Kieleckiej Filharmonii i grupy kameralne.

Do chwili obecnej mury Państwowej Szkoły Muzycznej opuściło 510 absolwentów. Część z nich kontynuuje naukę w placówkach II stopnia. Wielu ukończyło studia i pracuje w filharmoniach lub w zawodzie nauczycielskim. Szczęściu z nich: Krzysztof Długosz, Włodzimierz Pasich, Jolanta Pietrala, Elżbieta Rokita, Barbara Wierzbowicz i Krzysztof Wrześniewski, aktualnie uczy w skarżyskiej PSM.

Wychowankowie szkoły uczestniczą w przeglądach i konkursach na szczeblu regionalnym, wojewódzkim lub ogólnopolskim w różnych specjalnościach instrumentalnych. Szczególne osiągnięcia

w wydarzeniach artystycznych mają zespoły: kameralny, elektroniczny instrumentów klawiszowych oraz 80-osobowy chór pod dyktando Zygmunta Rogozińskiego, którego ostatnio można było posłuchać m. in. z kieleckiej anteny radiowej oraz w czasie liturgii mszy transmitowanej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie.

W okresie 30-lecia PSM „dyrektorowali”: Dariusz Gregorek (21 lat), Janina Gregorek, Włodzimierz Irski i od 1989 roku — Elżbieta Rokita. Przez mury placówki przewinęło się 68 nauczycieli. W tym roku uczęszcza do niej 141 uczniów.

(BP)

Budują most na Radomce

We wsi Brzózka, w gminie Głowaczów, zameldowali się czasowo żołnierze z Warszawskiej Brygady Saperów z Kazunia, przystępując do budowy gospodarskiego mostu na Radomce. Most ten, który zastąpi dotychczasową kładkę, umożliwi miejscowym rolnikom wygodne dojazd do 400 hektarów pól położonych za rzeką, a także przeprowadzenie na te pola ciężkiego sprzętu rolniczego, z kombajnami włącznie.

30-metrowy most mieć będzie konstrukcję stalowo—drewnianą, a na jego wzniesienie wyasygnowano — z budżetu gminy — 320 milionów złotych.

(wfm)

„KAPTUREK” — REKORDZISTA

Ponad 11 tysięcy młodych widzów z Radomia i całego regionu obejrzało — w Teatrze Powstalców im. Jana Kochanowskiego — bajkę Andrzeja Dobrzyńskiego „Powtórka z Czerwonego Kapturka”. Wdowiśko to zeszło już ze sceny, a pożegnanie z bajką połączone z wręczeniem nagród zwycięzcom konkursu rysunkowego na ilustrację przedstawienia. Nagrodami uhonorowano Justynę Motykę, Jacka Więcaszkę, Marię Machnio, Sylwię Wójtowicz i Pawła Sowę.

SMAK RZEŻBY

W Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku przebywali przez tydzień uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej z warszawskich Młocin, zapoznając

się z praktycznymi metodami tworzenia dzieł sztuki w kamieniu, drewnie i innych materiałach.

KURSY

Wśród różnorodnych kursów organizowanych ostatnio (zabawkowo) przez Dom Kultury

Kronika kulturalna

w Przysusze dużym powodzeniem u pań cieszy się kurs produkcji tzw. miękkich zabawek. Tworzywem, jak sama nazwa wskazuje, są tu przeważnie materiały dekoracyjne i ubraniowe oraz odpady futrzarskie.

(wfm)

Cmentarze ograbiane!

Co się dzieje? Żle się dzieje! Na cmentarzach w województwie radomskim. Bo jeśli z cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Limanowskiego zniknęli kilkadziesiąt zabytkowych grobowców, a pozostałe są zniszczone i uszkodzone, to trudno mówić o przypadku. Toteż Prokuratura Rejonowa prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Trwa weryfikacja ksiąg cmentarnych. Ale już teraz można wskazać palcem na winnego tych zaniedbań, bo przecież za porządek na cmentarzu odpowiedzialny jest jego kierownik. Nie mówiąc już o tym, że zniknięcie zabytkowych grobowców świadczy o nieprze-strzeganiu przez niego ustawy o ochronie zabytków. Czy kryje się za tym coś więcej, a konkretnie jakaś afra (bo przecież w miejscu starych grobowców stoją nowe), wykaże dalsze dochodzenie. Można tylko zauważyć, że na cmentarzu przy Limanowskiego brakuje kwatery, ale działa snobizm. Rodziny nie chcą chować zmarłych na Firleju. To podobno dyshonor... Zatem każda metoda jest dobra, aby uzyskać kwatery na tej zabytkowej nekropoli, nawet bezprawna.

Niemniej bulwersujący przypadek zdarzył się w liży. Dwaj mieszkańcy Radomia — Robert M. i Edward M. kradli z tamtejszego cmentarza sztuczne kwiaty. Udawalo im się to od września 1991 roku do marca 1992 roku. Schwytani zostali na miejscu, ale przyznali się, iż okradali również cmentarze w innych miejscowościach na terenie województwa radomskiego, kieleckiego, lubelskiego i warszawskiego. Łączna wartość ukradzionych kwiatów — 50 mln złotych!

(sg)



Trwa malowanie barierki wiaduktu na ul. 1 Maja w Kielcach. Kierowcy cenią sobie estetykę, ale z większą niecierpliwością oczekują ułożenia nowej nawierzchni. Przednia zlaża z mostu natychmiast po długotrwałym remoncie.

(alp)

Fot. A. Piekarski

Przygotowania do „Euromilku”

W Centrum Wystawowo—Handlowym w Radomiu trwają przygotowania do I Krajowych Targów Mleczarskich „Euromilk”. Impreza odbędzie się w Hali Wystawowej w Radomiu przy ulicy Kieleckiej 164 w dniach od 2 do 5 lipca. „Echo

Dnia” uczestniczy w promocji tych radomskich targów. Nasz reporter podczas weekendu uczestniczył w Ogólnopolskim Zjeździe Delegatów Krajowego Porozumienia Spółdzielni Mleczarskich, który odbył się w Warszawie.

Zjazd obradował pod hasłem „Zgoda naszą siłą”. Nie przystąpiło to do konfliktów i nieporozumień, jakie nagromadziły się w ostatnim okresie w krajowym mleczarstwie. Delegaci uznali, iż w okresie transformacji jednego systemu gospodarczego w drugi niezbędne dla ochrony interesów producentów i konsumentów mleka i wyrobów pochodnych jest istnienie organizacji skupiającej jednostki podstawowe.

Po informacji przedstawicieli radomskich targów o „Euromilku” zapowiedziano powstanie giełdy towarowych i targów mleczarskich. Delegaci osiągnęli konsensus w sprawie powołania biura projektów oraz Banku Rozwoju Mleczarstwa. Kapitał banku stanowić będą fundusze pochodzące z dawnego Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Funduszu Rozwoju Rolnictwa oraz środków zagraniczne uzyskane z kredytów EWG i dotacji rządowych przeznaczonych na restrukturyzację mleczarstwa.

„Euromilk 92” będzie z pewnością imprezą, która swoim rozmachem i zasięgiem obejmie nie tylko producentów i konsumentów krajowych, ale i zagranicznych. Organizatorzy imprezy mają już pierwsze zgłoszenia. Wszystko na to wskazuje, iż po „Nappie” i „Domexie 92” kolejną imprezą organizowaną przez CWH będzie strzałem w dziesiątkę.

SŁAWOMIR BAĆKOWSKI



Sposób na reklamę
Fot. W. Stomka

Czy Vendyl Jones znajdzie Arkę Przymierza?

Vendyl Jones jest Amerykaninem z Teksasu i ma 62 lata. Od dłuższego czasu stara się zrealizować swe marzenie – znaleźć biblijną Arkę Przymierza, a więc złotą skrzynię, w której starożytni Żydzi przechowywali kamienne tablice Mojżesza z wrytym na nich dziesięciorgiem przykazań.

Historycy ustalili, że Arka Przymierza została umieszczona w pierwszej świątyni w Jerozolimie przez króla Salomona w roku 955 przed naszą erą. W trzysta lat później ślad po niej zaginął, bowiem kapłani postanowili ukryć ją przed bałwochwalczym królem Manassesem.

Arki Przymierza szukano już wielokrotnie i Vendyl Jones nie jest wcale pierwszym, który podjął taki trud. Zdaniem większości uczonych – zwłaszcza izraelskich – „traci on tylko czas”, bowiem szanse na odnalezienie tej świętości starożytnych Żydów są minimalne. Istnieją zresztą liczne teorie na temat tego, gdzie znajduje się arka. Według brytyjskiego dziennikarza Grahama Hancocka, który poświęcił tej sprawie swą najnowszą książkę, arka została ukryta „gdzieś w Etiopii”, prawd-

podobnie w kościele Marii Panny w Aksum.

Vendyl Jones szuka natomiast arki w grotach położonych koło miejscowości Qumran nad Morzem Martwym, gdzie w 1947 roku pewien Beduin odnalazł słynne „zwoje znad Morza Martwego”, a więc najstarszą znaną wersję Pisma Świętego.

Jones sądzi, że arka została ukryta w tym rejonie i wyjaśnia, że sam odnalazł tu przed kilku tygodniami ślady czerwonego kadzidla, które uczeni datują na okres pierwszej świątyni jerozolimskiej. Jonesowi pomaga 40 ochotników, którzy przenieśli do tej pory 140 ton skat. Niezwykle przedsięwzięcie Jonesa pochłonęło już 3 miliony dolarów.

Na znaczkach pocztowych będzie MŁODY ELVIS

W pierwszym w 1992 roku głosowaniu powszechnym Amerykanie zdecydowali większością głosów opowiedzieć się za wizerunkiem młodego Elvisa Presleya na znaczkach pocztowych, który ukazuje się 8 stycznia w 58 rocznicę urodzin słynnego piosenkarza.

Przedstawiciele poczty amerykańskiej poinformowali, że w czwartek wieczorem, że w głosowaniu, które przeprowadzono w całych Stanach Zjednoczonych, 851 tys. osób opowiedziało się za umieszczeniem na 29-centowym znaczkach wizerunku młodego Elvisa, z początków jego wspaniałej kariery, zaś 277 tys. osób za podobizną starszego Presleya, kiedy odnosił wielkie sukcesy w Las Vegas.

Znakomity piosenkarz zmarł 18 sierpnia 1977 roku i w dzie-



W wielu krajach świata, w tym w Polsce działa związek wyznaniowy KRISZNA. Jego członkowie głoszą, iż podstawowym celem człowieka jest służyć, modlić się i miłować Boga, który jest jedynym źródłem szczęścia.

Zdumiewająca relacja

Księżna - samobójczyni?

Po Londynie rozeszły się zdumiewające relacje, według których księżna Walii – żona następcy brytyjskiego tronu – miała od pięciokrotnie podejmować próby samobójstwa. Lubiana i podziwiana Diana ma podobno bardzo cierpieć z powodu nieudanego małżeństwa, a zwłaszcza obojętności męża, księcia Karola. Rewelacje te zawiera książka Andrew Mortona, którą drukować będzie w odcinkach poważna londyńska gazeta niedzielnia „The Sunday Times”. Pałac Buckingham nie skomentował dotąd tych twierdzeń.

Królewski biograf Andrew Morton dotarł podobno do osób zaprzyjaźnionych z księżną Dianą, które nie wahały się przekazać wiadomości i podały swoje nazwiska. Tak więc twierdzenia o próbach samobójstwa nie mają charakteru „kuchennych plotek”, lecz świadczą o głębokiej depresji młodej księżnej, która ma być nieszczęśliwa od pierwszych dni swego dziesięcioletniego małżeństwa. Żadna z prób samobójczych nie była podjęta, aby rzeczywiście odebrać sobie życie, lecz raczej – jak to określają psycholodzy – był to „krzyk prośby o pomoc i zainteresowanie”.

W każdym razie, według Mortona, małżeństwo następcy tronu jest „całkowitą katastrofą”, za co w dużej mierze winą ma ponosić Karol, który nie okazuje żonie należytej uwagi, a także utrzymuje zażyłe stosunki z Camillą Parker-Bowles, o co Diana jest zazdrosna. Kilka tygodni przed publikacją tej książki królowa brytyjska Elżbieta potwierdziła separację małżeństwa jej drugiego syna Andrzeja, księcia Yorku. Córka królowej Anna uzyskała niedawno wyrok rozwodowy.

Książka Mortona z pewnością będzie jednym z głównych tematów rozmów w kraju. Choć monarchia w W. Brytanii jest niezmienne popierana przez większość poddanych, mówi się, że niepowodzenie kolejnego małżeństwa w rodzinie królewskiej źle wróży przyszłości tradycyjnego ustroju Zjednoczonego Królestwa.

Kryzys, czy też rzekomy kryzys małżeństwa w rodzinie królewskiej ma nie tylko charakter obyczajowy, czy ciekawostkowy, lecz stawia pytania o charakterze konstytucyjnym. Monarcha jest jak wiadomo głową i uosobieniem państwa, głową Commonwealthu i głową Kościoła. Jednak jeden ze specjalistów prawa konstytucyjnego z głośnej London School of Economics ocenił, iż funkcje i przywileje samego monarchy należy oddzielić od spraw jego rodzi-

Mikroorganizm „napędzany” alkoholem

Naukowcy z Instytutu Technicznego Wina (ITV) z Angers we Francji usiłują od kilku miesięcy znaleźć sposób na zwalczanie tajemniczego mikroorganizmu, który atakuje wiele gatunków win z doliny Loary, powodując spadek zawartości alkoholu w stadium fermentacji.

Według Frederica Bouy, naukowca ze wspomnianego instytutu, zjawisko to zaobserwowano po raz pierwszy w 1988 r. w rejonie Anjou. „Mikroorganizm ten – powiedział Bouy – który nie jest ani wirusem, ani gatunkiem drożdży, powoduje znaczny spadek zawartości alkoholu na początku lub w trakcie fermentacji win”.

Na obecnym etapie badań ustalono, że mikroorganizm ten pojawia się we wszystkich rodzajach win z doliny Loary, czy to białych, czy czerwonych, z jedynym wyjątkiem win musujących. „Smak wina pozostaje bez zmian, ale skonstatowano w każdym przypadku przyspieszenie procesu jego starzenia się” – dodaje Bouy. W każdym razie, naukowcy i producenci win tego regionu twierdzą, że jak dotychczas nieznanego mikroorganizmu, nie powoduje większych strat i zasięg jego oddziaływania jest bardzo ograniczony.

Sklepiarz zastrzelił 12 osób

Właściciel sklepu spożywczego w północnych Chinach rozstrzygnął spór w swoim sklepie strzelając z dubeltówki do klientów i zabijając 12 osób oraz cztery ciężko raniąc. Radio prowincji Liaoning, które podało tę informację, przyznało, że sklepiarz był po kilku kieliszkach.

Zabójca zbiegł do sąsiedniego miasta, gdzie został aresztowany.

* To i owo *

Pomnik Lecha Wałęsy powstaje w Koszalinie

Na pagórku przy ul. 4 Marca w Koszalinie wychowankowie miejscowego domu poprawczego budują w ramach zajęć kulturalnych 8-metrowy pomnik Lecha Wałęsy według własnego projektu i własnymi rękami. Tworzyłem są występujące tu obficie – glina oraz piasek.

Wrotki zamiast samochodu?

Zielony tramwaj w złote kwiatki krążył po ulicach Krakowa, a w nim działacze federacji „Zielonych”. Przez gigantofony agitowali oni mieszkańców miasta i turystów do zamiany samochodów na rowery lub wrotki. Ekologiczny tramwaj podwoził chętnych za darmo, co okazało się najbardziej kuszącą propozycją „Zielonych”.

Pomylił mu się PSL-e

Komornik działający na polecenie administracji samorządowej Rzeszowa polecił bankowi zablokowanie konta Wojewódzkiego Zarządu PSL, jako dłużnika zalegającego z opłatą czynszu za użytkowany lokal. Działacze PSL zapalali świętym oburzeniem i słusznym. Nie wyrobionemu politycznie komornikowi pomylił się PSL-e. Zamiast dobrać się do skóry „mikołajczykowskiemu” prześladował PSL bez przymiotnika, ten od Waldemara Pawlaka. Partii politycznych mamy już w Polsce blisko 140, nie tylko komornikom mogą się pomylić.

Konkurs z topielem dla panów i kością dla psa

Psie smakowały na podwoczek, a potem bał dla czworonogów – to główne nagrody konkursu

1,5 miliona osób zwiedziło Eurodisneyland

Eurodisneyland, europejskie supermiasteczko z atrakcjami pod Paryżem od 12 kwietnia br. odwiedziło już ponad półtora miliona turystów.

Zdaniem Roberta Fitzpatricka, dyrektora miasteczka liczba ta nie pozwala na dokładną prognozę co do przyszłej liczby zwiedzających na przestrzeni roku. Początkowo zakładano, że w ciągu roku największy w Europie park z atrakcjami odwiedzi ponad 11 milionów turystów.

Taneczna gala



Turnieje tańca towarzyskiego zawsze spotykają się z dużym zainteresowaniem publiczności. Zgrabne sylwetki tancerek i tancerzy, efektowne stroje wzbudzają podziw, czasem nawet i zachwyt. Było tak również w lubelskiej hali MOSiR, gdzie odbył się Międzynarodowy Turniej Tańca Towarzyskiego „Dance Top 92”. Wystąpiło 11 par należących do europejskiej czołówki oraz finaliści Mistrzostw Polski '92. Zaprezentowano ciekawe układy taneczne zarówno w tańcach standardowych, jak i latynoamerykańskich. Stowem, było na co popatrzeć.

Na zdjęciu: wdzięki, gracia i... bardzo dobra kondycja.

Ta para tańcząca w rytmie samby wzbudziła szczególne zainteresowanie fotoreportera.

Cenne znaleziska archeologiczne

Dwie pradawne czaszki ludzkie znalezione niedawno w Chinach stały się argumentem przeciwko hipotezie, według której wszyscy ludzie zamieszkujący dziś Ziemię pochodzą od jednej kobiety, która żyła 200 tysięcy lat temu w Afryce.

Członkowie amerykańsko-chińskiej ekspedycji antropologicznej zbadały dwie czaszki sprzed co najmniej 350 tysięcy lat, znalezione w prowincji Hubei w środkowych Chinach, uznali je za dowód, że człowiek współczesny pojawił się niezależnie w kilku miejscach globu – w Afryce, Azji i Europie.

Według nowej teorii, współcześni Chińczycy i Mongołowie wywodzą się od człowieka prehistorycznego, który zamieszkiwał Azję nieprzerwanie przez co najmniej milion lat i krzyżował się z ludami migrującymi do Azji z innych części świata.

Podobnie współcześni Afrykanie i Europejczycy, a także ich potomkowie na świecie, pochodzą od ludów, które zamieszkiwały ich tereny długo przed pojawieniem się domniemanej „Ewy”, i krzyżowały się z imigrantami z innych kontynentów. „Ewa” jest według popularnej teorii sprzed kilku lat Afrykanką, pramatką wszystkich żyjących dziś ludzi. Interpretacje te oparto na badaniach specjalnego rodzaju DNA, substancji dzie-

dzicznej występującej w komórkach wszystkich ludzi.

Biolodzy molekularni zbadali różnice w DNA z mitochondriów, dziedziczonych tylko po matce, u ludzi w różnych częściach świata i doszli do wniosku, że różnice te są następstwem mutacji, jakie nagromadziły się w ciągu 200 tysięcy lat w jednej, pierwotnej formie DNA, pochodzącej od jednej kobiety. Analizując rozmieszcze-

Czy czaszki z Chin obalą „hipotezę o Ewie”?

nie odmian DNA w różnych częściach świata, orzekli, że kobieta ta mieszała w Afryce.

„Hipoteza o Ewie” wspierała także hipotezę „wędrówki z Afryki”. Według niej wszyscy ludzie współcześni są potomkami Ewy, a ich przodkowie wyemigrowali przez Arabię do Azji i Europy, i zastąpili prymitywniejszy gatunek człowieka, homo erectus, który dotarł tam z Afryki zapewne milion lat temu.

Jednak nowe czaszki z Chin zdają się obalać „hipotezę o Ewie” jako pramatce wszystkich ludzi

i przywracać czołowe miejsce wcześniejszej teorii „ciągłości regionalnej”. Głosi ona, że gdy homo erectus, pochodzący z Afryki, dotarł do dwóch innych kontynentów, podlegał na każdym z nich wolnej odrębnej ewolucji, dając początek ludom afrykańskim, azjatyckim i europejskim.

Współczesne badania anatomiczne i genetyczne wprowadziły co prawda do tej teorii pewne poprawki. Okazało się bowiem, że owe grupy ludów są nader podobne do siebie, nie mogły więc być oddzielone od siebie tak długo, jak

rystyczne cechy na wiele lat przed pojawieniem się Ewy.

Ponieważ jednak podobne przejściowe cechy wskazują na stopniowe przeobrażanie się homo erectus w homo sapiens odkryto już dawniej w szczątkach w Europie i w Azji, nowe znaleziska nie stanowią dowodu, że homo sapiens pojawił się tylko w Azji, lecz raczej, że pojawił się również w Azji.

Dennis Etlar, paleoantropolog z uniwersytetu kalifornijskiego w Berkeley, oświadczył, że czaszki z Chin „wskazują, iż współczesny człowiek nie pochodzi wyłącznie z jakiegoś jednego miejsca na Ziemi”. W artykule na łamach czasopisma „Nature” Etlar i odkrywca czaszek Li Tianyuan z instytutu archeologicznego Hubei w Wuhan, piszą, że ewolucja człowieka współczesnego z homo erectus była „mozaiką”, obejmującą migracje i przybyły genów „znacznie bardziej skomplikowany niż dotychczas sądzono”. Komentator naukowy „Washington Post” pisze, że tak jak inne hipotezy dotyczące ewolucji człowieka, również najnowsza interpretacja nie od razu zyska zwolenników.

„Paleoantropologia – dodaje komentator – słynie z rywalizacji hipotez i szerokiego wachlarza opinii, zgodnie ze znaną w nauce zasadą, że im mniej jest danych, tym więcej jest teorii. Wszystkie znane szczątki kopalne ludzi prehistorycznych mogłyby się zmieścić na jednym stole”.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 113

1	2	3	4
5			
6			
7	8	9	10
11			
12			
13			

POZIOMO: 1) reumatyczne zapalenie mięśni okolicy łędziowej, postrzał, 5) warstwa opony stykająca się z drogą, 6) rozłam religijny, 7) zbiorowisko roślinne występujące w krajach podzwrotnikowych o suchym klimacie, 11) Stanisław (stracony 1865 r.), ksiądz, dowódca partyzantki w powstaniu 1863, mianowany generałem i naczelnym kapłanem (anagram od słów: SAK + ZBOR), 12) utwór muzyczny na organy i fortepian, 13) wieńczy część wieżową średniowiecznych indyjskich świątyń stylu północnego (anagram słów: ALA + KAMA).

PIONOWO: 2) radość, zadowolenie, 3) dom modlitwy ludzi wyznania mojżeszowego, synagoga, 4) miasto w pd.-wsch. Niemczech (anagram słów: GMIN + MER), 7) ludowa nazwa obrzędów związanych z przesileniem z 23 na 24 czerwca, 8) zwierzę zaliczane do stawonogów, pasażer dróg oddechowych ssaków i ptaków tropikalnych (ułoż z liter: A, C, E, H, R, W, Z), 9) część ofiarza pod stołem, często bogato zdobiona, 10) wyżyna w Kamerunie i wsch. Nigerii (anagram słów: AWA + MADA).

Słowniczek: BRZOSKA, ADAMAŁA, AMALAKA, GRIMMEN. Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę książkową. Na kartce prosimy dopisać: „Krzyżówka nr 113”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 98: POZIOMO: paraliż, debilit, Notec, Amati, strak, dotyk, orkan, parów, ircha, paszczęka. PIONOWO: podjazd, Rabka, lotnikowiec, Tartar, kość, kantata, turnus, kocie, Papp.



RECYCLING FORDA - wkład w ochronę środowiska

Jürgen Beck i jego koledzy przejeżdżali wydział demontażu w fabryce Forda w Kolonii. Od końca 1991 roku wykonują szczególną pracę – zamiast budować prototypy, czyli to, co robili dotychczas – niszczyli samochody. Zniszczyli już 120 od rocznika 1975 aż po auta nowe.

Jürgen Beck i jego koledzy opracowują podręcznik Forda dla tych, którzy będą zajmować się recyklingiem samochodów, czyli odzyskiwaniem z nich surowców i materiałów dających się jeszcze raz przerobić lub wykorzystać. Grupa Becka chce stwierdzić, jak, jakie części i w jakim czasie trzeba zdemontować, aby ponownie można je było wprowadzić w obieg materiałowy. Poza tym jeden z inżynierów – ekspert od elementów łączących i techniki łączenia, szuka nowych technik i materiałów, które można będzie wykorzystać przy budowie przyszłych modeli.

Wszystkie czynności i czas ich wykonywania są dokładnie rejestrowane, aby osobom zajmującym się recyklingiem pokazać, jak późno, jak samemu Forda można najszybciej zdemontować. Beck i jego koledzy podchodzą systematycznie do swojego dzieła „niszczenia”. Najpierw każdy samochód pozabawiany jest wszelkich płynów. Każdy rodzaj płynu magazynowany jest oddzielnie: resztki paliwa – w specjalnym zbiorniku, olej silnikowy, z mechanizmu wspomagania kierownicy i z tylnej osi – w jednym pojemniku, płyn hamulcowy i płyn chłodni-

czy – oddzielnie. Olej ze skrzyni biegów jest odzyskiwany dopiero w trakcie jej rozbierania. Jest to pierwsza wskazówka dla konstruktorów samochodów – skrzynia biegów powinna mieć otwór spustowy na olej.

Usuwanie płynów ze starego samochodu trwa około 30 minut. Następnie demontowane są deski rozdzielcze i siedzenia oraz części zewnętrzne: lampy, lusterka, zderzaki. Następnie demontowane jest zawieszenie, silnik i skrzynia biegów.

Osobom zajmującym się recyklingiem, Ford przekazuje 36 kryteriów sortowania materiałów i części. Obowiązuje zasada, że każda rada, zanim znajdzie się w opracowywanym podręczniku, musi być wcześniej sprawdzona w praktyce.

„W połowie tego roku możemy przedstawić już konkretne wyniki naszych działań” – twierdzą eksperci.

Pierwszy z 350 zaplanowanych, autoryzowanych punktów recyklingu Forda już działa. Równolegle do własnych działań Ford uczestniczy także w innych przedsięwzięciach związanych z rozwijaniem recyklingu, działu m.in. w Związku Recyklingu Samochodowego, współpracuje także ze związkami osób zajmujących się recyklingiem starych samochodów oraz z związkiem badaczy techniki samochodowej. Także dostawcy surowców i materiałów są na stałe powiązani z testowym programem Forda dotyczącym recyklingu.

Ci wspaniali mężczyźni na... rozlatujących się gruchotach

Na giełdę, do Miedzianej Góry, jadą spokojnie. Chociaż kto pierwszy, ten lepsze zajmuje miejsce. Ale jak się już na tej giełdzie napatrzą, nasłuchują opowiadań o mocy, przyspieszeniu, osiągnięciach – to taki w nich wstępuje duch, że tylko gaz do dechy i do przodu. No... czasami na bok, do rowu, też.

Mowa tu o licznych, niestety, posiadaczach zagranicznych samochodów. Zagranicznych, a jeszcze lepiej zachodnich, oznaczają najczęściej 10-, 14-letnich pojazdów z kiepskim układem hamulcowym, często po kilku stłuczkach (ale ładnie zrobionych), pojeździe źle wyważonego, niestabilnego, z nieźle podrażnionym podwoziem grożącym pęknięciem przy dużych przeciążeniach, z ogumieniem na oko niezłym, ale jakże starym, wyeksploatowanym. Samochody te mają jednak zawsze nieźle w porównaniu z krajowymi – silniki. I to wbrew pozorom – jest nieszczeniściem sporej części ich posiadaczy. Fakt: nie bowiem mają te auta dobre (mimo lat i tysięcy przejechanych kilometrów) przyspieszenie. Właściciele za to, najczęściej brak umiejętności i... wyb-

raźni. Cisną więc na pedał gazu, by przede wszystkim pokazać tym jadącym „poidkami”, „ladziankami”, nie licząc innych „zawalidrogów” – kto tu prym wiedz, kto jest wszechstronnie dobry...



Fot. A. Pietras

A teraz konkretnie. Powroty z giełdy, w niedzielne południa są niezwykle niebezpieczne. Już właśnie po tym „nabuzowaniu”, kierowcy wspomnianych wehi-

kułów uważają, że do nich świat należy. W ubiegłą niedzielę zaobserwowałem na odcinku od Miedzianej Góry do Kielc jadące po trzy, a nawet cztery (!) obok siebie pojazdy. Jeden z kierowców tak się zapamiętał w wy-

Łatwo wyobrazić sobie jak czuli się kierowcy jadący w stronę Łodzi, gdy zobaczyli przed sobą takiego cwaniaka. A ten nie ustępował. Bo musiał. Przecież nie jechał sam, więc trzeba zaimponować. Tym razem jeszcze skończyło się szczęśliwie...

Nasuwać się dwa rozwiązania tego problemu. Albo policja ustawi się w każdą niedzielę na tym odcinku drogi z radarem, albo ustawione zostaną znaki ograniczające prędkość do 50 km. Pierwsze rozwiązanie gwarantuje duży utarg policjantom, drugie – utrudnienie dla rozsądnych posiadaczy samochodów i wątpliwy skutek, bo „ci najszybsi” i tak znaków nie przestrzegają, bo ich po prostu nie rozumieją.

I jeszcze jedno. Czy ktoś widział pędzący nowy „peugeot”, „mercedesa” czy obserwujemy kierowców szalejących na drogach i ulicach nowymi „BMW”, „oplami” itp. rzeczywiście szybkimi pojazdami? Nie, bo ci kierowcy nie muszą się popisywać. Każdy przecież wie co ich auto potrafi. A jadąc rozsądnie, szybko i dalej dojeżdżają... To nie banał, to prawda!

(raf)

Coś ta benzyna nie za dobra

Benzyna drożeje dostawnie z dnia na dzień. Kolejki przy dystrybutorach z „etyliną 94” ciągle liczą po kilka i kilkanaście pojazdów, co drugi kierowca zalewa zapasowe kanistry. Przy „czerwonej” pustki, choć jak wynika z doświadczeń, samochód napędzany tym rodzajem paliwa pali mniej, bo i oktanów dostaje sporo. Czyli oszczędność jest pozorna.

Jednak to o czym informuje cena i wywieszka na dystrybutorach nie jest miarodajne. Samochód dobrze wyregulowany, z dobrym technicznie silnikiem i kierowcą za jego kierownicą odczuwają, jakiej jakości paliwem właśnie się zatankowali. A przecież istnieją ścisłe normy dotyczące jakości sprzedawanego paliwa na stacjach benzynowych wszelkich właścicieli – tych renomowanych i całkiem nowych.

Warto więc postawić po raz kolejny pytanie, dlaczego na niektórych stacjach sprzedawana jest benzyna, na której samochód dzwoni, szarpie, a gaźniki

się zatykają? Dlaczego – całkiem prywatnie na jednej z kieleckich stacji paliwowych obsłu-

kupuję paliwo. Która to stacja? Szukajcie państwo metodą prób i błędów.

(PAM)



Co lejemy do baków? – oto jest pytanie. Fot. A. Piekarski

gujący ostrzegł mnie, że dziś paliwo trochę mętne?

Pozostaje mi dać innym kierowcom radę, do której sam się stosuję. Mam po prostu jedną stację w mieście, gdzie zawsze

Koncerny Ford i Volkswagen mają w Brazylii wspólne przedsiębiorstwo o nazwie Auto-Latino. W ubiegłym roku poniosło ono straty w wysokości 130 mln dolarów. Przyczyną były decyzje wprowadzone przez brazylijski rząd zakazu podnoszenia cen samochodów.

TO I OWO

Nic nie trwa wiecznie

Popyt na japońskie auta zmalał. Wynosząca w Japonii prawie 10 mln produkcja obniżyła się w ubiegłym roku o 2 proc. Znacznie dotkliwiej zmniejszyły się zyski NISSANA i MAZDY – spadły aż o 60 proc. Niewiele mniej Hondy i Toyoty, bo o około 30 proc.

Najmniej dotkliwie spadek odnotowała firma MITSUBISHI – produkcja zmalała w niej o 10 proc., zaś zyski o 8 proc.

Wakacyjna propozycja dla motocyklistów

Od 6 do 9 sierpnia w Siemianach koło Ławy nad jeziorem Jeziorak odbędzie się motocyklowy zlot pod nazwą „Marynarz Rajd '92”. Informację na temat tej imprezy można uzyskać w Krakowie pod nr. telefonu 36-86-55.

...i amatorów caravaningu

Od 17 do 21 czerwca na campingu Krakowianka w Krakowie odbędzie się Międzynarodowy

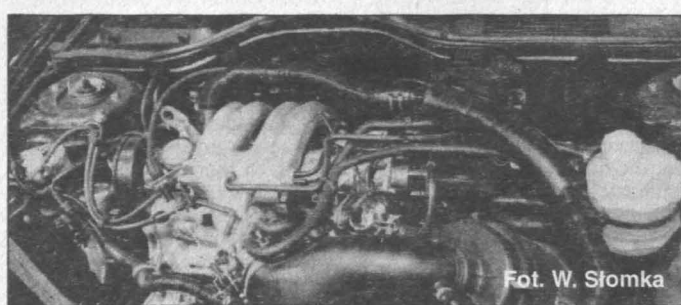
(już) XV Zlot Caravaningu Inter-Krak. Organizatorzy przewidzieli bardzo bogaty program imprez towarzyszących o charakterze sportowym, turystycznym, rekreacyjnym, folklorystycznym, kulturalnym i towarzyskim... Zlot InterKrak zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do zgłoszenia swojego udziału pod krakowski numer 22-41-14 lub osobiście do Automobilkłubu Krakowskiego ul. Św. Tomasza 33.

Szły... jak woda

Maj był kolejnym, czwartym już miesiącem rekordowego wzrostu liczby sprzedanych samochodów osobowych we Włoszech.

Według danych włoskiego stowarzyszenia producentów samochodów w maju br. włoskie fabryki sprzedały 230.145 aut, tj. o 6,42 proc. więcej niż w maju ubiegłego roku.

W okresie od stycznia do końca maja br. we Włoszech sprzedano ponad milion pojazdów osobowych, tj. 4,78 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Wśród włoskich producentów zdecydowany prym wiedzcie koncern FIAT produkujący również samochody „Lancia” i „Alfa Romeo”. Natomiast wśród zagranicznych producentów najwyższe obroty odnotowuje Ford Motor Co.



Fot. W. Słomka

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać • Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Imieniny obchodzą: dziś – BOGUMILA, MAŁGORZATA, jutro – BENEDYKT, FELIKS

KIELCE BIURO OGŁOSZEŃ, tel. 32-45-40 lub 32-47-73, czynne w godz. 7.30-16.00.

TEATRY: PTLIA „KUBUS” – „Baśń o Emilianie”, „Mała księżniczka” – zespoły w terenie.

KINA: ROMANTICA – „Stone Gold – Zimny jak głaz” – USA, I. 15, g. 13.30, 15.45, 17.45; „Śmierć dzieci” – pol., I. 18, g. 20.

VIDEO – „Rozkosz” – wł.-fr., I. 18, g. 13.45, 16.00, 18.00.

MOSKWA – „Powrót na Błękitną Lagunę” – USA, I. 15, g. 11.15, 13.30, 17.30; „Dziś i jutro” – USA, I. 18, g. 13.15, 19.30.

ECHO – „Hook” – USA, I. 12, g. 15.30, 18.00.

GALERIE GALERIA BWA „PIWNICE” – wystawa malarstwa Stephana Du Chateau i Antoniego Bachura. Galeria czynna w godz. 11.00-17.00.

w niedzielę – 11.00-15.00, w poniedziałki – nieczynna. DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH PAŁACYK ZIELIŃSKIEGO – Wystawa „Antoni Fatat – malarstwo”. Czynna w godz. 9.00-18.00.

MUZEJA NARODOWE – PAŁAC, pl. Zamkowy 1 – „Wnętrze zabytkowe XVII-XVIII w.”, „Galeria malarstwa polskiego”, „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”, „Broni europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w godz. 9.00-16.00, w poniedziałki – nieczynne.

ODDZIAŁ – pl. Partyzantów 3/5 – wystawa stała – „Przyroda Kielecczyzny”; wystawy czasowe – „Wokół secesji”, „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, „Pradzieje regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne w godz. 9.00-16.00, w poniedziałki i środy – nieczynne.

ODDZIAŁ – MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO, ul. Jana Pawła II – czynne w godz. 9.00-15.00, w środy – w godz. 12.00-18.00, w soboty i niedziele – nieczynne.

ODDZIAŁ – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku – czynne w godz. 10.00-16.00, w poniedziałki – nieczynne. WSI KIELECKIEJ W TOKARNI PARK ETNOGRAFICZNY – „Wnętrze XIX w. chałup, dwór”. Wystawa „W dawnym miasteczku”. Wystawa

„Ocalić od zapomnienia”: Jan Bernasiewicz – twórca ogrodu rzeźb. Czynne w godz. 10.00-15.00, w poniedziałki – nieczynne.

DWOREK LASZCZYKÓW W KIELCACH, ul. Jana Pawła II 6 – wystawa czasowa pt. „Sztuka zachodniej i środkowej Afryki w zbiorach Anny i Adama Trybusów” – czynne codziennie w godz. 10.00-16.00.

ZABAWKARSTWA W KIELCACH, ul. Kościuszki 11 – „Zabawki świata” – czynne w godz. 10.00-17.00.

RÓŻNE APTEKI – stały dyżur nocny pełni apteka przy ul. Grunwaldzkiej 26.

TELEFONY Pogotowie Ratunkowe – 999, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Policyjne – 997, Pomoc drogowa – 981, Pogotowie energetyczne Kielce-miasto – 991, Kielce-teren – 956, Pogotowie gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM, tel. 463-80, czynne w godz. 15.00-23.00 w dni powszednie, w godz. 7.00-23.00 w dni wolne od pracy tel. 31-16-47 i 430-94. Pocztowa informacja o usługach – 911. Informacja PKP – 930, Informacja PKS – 66-02-79. Hotel „Centralny” – 66-25-11.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym – od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-20.00, tel. 573-46.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy, tel. 534-34; ul. Piekoszowska, tel. 515-11; ul. Toporowskiego, tel. 31-29-19; ul. Konopnickiej, tel. 31-09-67; ul. Jesionowa, tel. 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19; ul. Mielczarskiego, tel. 577-15.

RADOM BIURO OGŁOSZEŃ, tel. 279-95, czynne w godz. 9.00-17.00.

KINO: BAŁTYK – „Frank i Johnny” – USA, I. 15, g. 13.30, 17.30; „Sypiając z wrogiem” – USA, I. 15, g. 15.45, 19.45.

MUZEJA MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ, ul. Rynek 4/5 – Wilno w fotografii Jana Bułhaka (ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi). Ekspozycja stała: „Polska sztuka współczesna”.

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ, ul. Szydłowiecka 30 – Skansen bartniczo-pszczelarski czynny codziennie w godz. 8.00-15.00, w poniedziałki – nieczynne, w soboty i niedziele – w godz. 10.00-18.00. W zabytkowym spichlerzu – wystawa „Opoczyńskie – region etnograficzny – tradycja i współczesność”. W sześciobocznej stodołę – wystawa „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej”. Galeria nesterów sztuki ludowej.

RÓŻNE

APTEKI – stały dyżur nocny pełnia nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, 61-001, ul. Traugutta 40.

INFORMACJA O USŁUGACH – 365-35.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Policyjne – 997, Komenda PP – 251-36, Pogotowie energetyczne – Radom – 991.

BUSKO ZDRÓJ GALERIA BWA „ZIELONA”, ul. Mickiewicza 7 – wystawa malarstwa Stanisława Batrucha. Galeria czynna w godz. 11.00-17.00, w niedziele – 11.00-15.00, w poniedziałki – nieczynna.

JĘDRZEJÓW KINO DOM KULTURY – nieczynne. MUZEUM im. PRZYPKOWSKICH, pl. Kościuszki 7/8 – Unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice XVIII-XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wystrojem, dokumenty i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne oprócz poniedziałków w godz. 8.00-16.00.

OSTROWIEC KINO ZDK HUTY „OSTROWIEC” – „J.F.K.” – USA, I. 15, g. 17.00. MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT w Krzemionkach k.

Ostrowca – Wystawa archeologiczna i dwie podziemne trasy turystyczne. Muzeum czynne wtorek – piątek w godz. 9.00-15.00, sobota i niedziele – tylko telefoniczne zgłoszenia, tel. 20-978.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE – Wystawy czasowe: Sport w kulturze antycznej. Czynne wtorek-piątek w godz. 9.00-16.30, sobota – 9.00-14.00, niedziele – 13.00-16.30.

SKARŻYSKO-KAMIENNA KINO WOLNOŚĆ – „9 i 1/2 tygodnia” – USA, I. 18, g. 17.00, 19.00.

MUZEUM im. ORLA BIAŁEGO w Skarżysku-Rejowie, ul. Steneczna 90 – czynne w godz. 9.00-17.00.

RÓŻNE APTEKA DYŻURUJĄCA – nr 20-074, ul. Starokoniarska 1/7, tel. 565-45. POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP – tel. 51-37-05, pl. Wolności – tel. 537-98, ul. Sienkiewicza – tel. 282-61.

STARACHOWICE RÓŻNE:

APTEKA DYŻURUJĄCA nr 27-076, ul. Staszica 64-79. POSTOJE TAKSÓWEK – tel. 53-10, 58-30.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.



LATO '92 ZE „STRANDŻĄ“

Wczasy, obozy, kolonie, wycieczki, transport, ubezpieczenia „Westa“ i „Westa – Medical“ w kraju i za granicą. Równocześnie organizujemy bankiety i całonocne żywienie dla grup po niskich cenach.

- Bułgaria, Włochy, Grecja, Czecho-Słowacja, Benelux z Paryżem, Łazurowe Wybrzeże, Jajta oraz Mielno-Unieście.
- Stałą linię od czwórca do Bułgarii przez Czecho-Słowację, Węgry, Rumunię.

Ceny od 490 tys. zł.
Informacja: Kielce, ul. Wesoła 51 od 9.00 do 17.00, tel. 411-31 wewn. 161 od 9.00 do 15.00, tel. 488-71 od 15.00 do 17.00 oraz w soboty i niedziele od 9.30 do 15.00, tel. 61-50-02 codziennie po godz. 17.30.
Korzystając z ofert naszego biura zyskujesz na czasie i cenie!
2973-g

BIURO TURYSTYCZNE „DARIO“

26-030 SUCHEDNIÓW
ul. Powstańców 1863 R. nr 21 tel. 300

ZAPRASZA NA:

- przejazdy SUCHEDNIÓW – KIELCE – RZYM – KIELCE – SUCHEDNIÓW
- Oferuje również wczasy we WŁOSZACH
- zakwaterowanie w hotelach, pensjonatach lub bungalowach na campingach położonych

NAD ADRIATYKIEM

- CESENA HEPPY CAMPING – kat. I
- SAVIENANO MARE – CAMPING RUBICONE – kat. I
- KOLONIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (wiek 10-20 lat) we WŁOSZACH w pobliżu RIMINI

(opieka polska) 12-dniowe pobyty, 4-krotne wyżywienie, bezpłatną plażę, autokar, ubezpieczenie, koszt 2.700.000

NAD MORZEM TYREŃSKIM

- Capo DI SORENTO – CAMPING SANTA FORTUNATA – kat. I
- TOR SAN LORENZO – ARDEA – CAMPING LONDA – kat. I

Biuro dokonuje również rezerwacji miejsc hotelowych i campingowych na całym terytorium WŁOCH.

Informacji udzielają i sprzedają voucherów prowadzą:

1. Łysogóry – Kielce, Sienkiewicza 74, tel. 66-24-24
2. ALMATUR – Kielce, ul. Mała 12, tel. 416-68
3. HARCTUR – Kielce, Sienkiewicza 23, tel. 448-41
4. ORBIS – Skarżysko-Kam. vis-a-vis dworca PKP, tel. 51-25-54.

124/s/g

OKAZJA

Nowo otwarty punkt
sprzedaży samochodów w Kielcach
oferuje
w godz. 9-17
w cenach fabrycznych
samochody osobowe

POLONEZ – CARO

w pełnej gamie typów i kolorów (włącznie z metalikami)

KIELCE, MANIFESTU LIPCOWEGO

(na wprost klubu „Sabat“)

tel. 31-92-40.

3247-g

LOKALE

Mieszkanie 36 m z telefonem
w centrum Kielc – pilnie i tanio
sprzedam. Kielce, 274-06 (wieczorem).

3280-g

Do wynajęcia M-4. Kielce,
61-38-71 (do 15).

3312-g

Zamienię M-4 Slichowice na
M-3. Kielce, 32-34-49. 3313-g

Kielce – 2 pokoje – 40 m, telefon – sprzedam. Kielce, 31-17-87 (od 17).

Sprzedam pawilon handlowy
o pow. ok. 100 m w centrum Skarżyska,
ul. Słowackiego (obok DH „Sezam“) wraz z działką, ok. 450
m, tel. 53-13-03. 180/92

Mieszkanie spółdzielcze –
trzy pokojowe (60 m) os. Świętokrzyskie –
zamienię na dwa

„MITEX-EXPORT“

w Kielcach, ul. Szymanowskiego 3, tel. 409-33, 408-19
zatrudni na budowach eksportowych w Niemczech
pracowników w następujących specjalnościach:

- ⇒ inżynierów do nadzoru budowlanego z dobrą znajomością języka niemieckiego,
- ⇒ murarzy tynkarzy, zbrojarzy, cieśli, operatorów dźwigów wieżowych (I kat.)

Do zakwalifikowania się na wyjazd wymagane są udokumentowane kwalifikacje zawodowe, 5-letni staż pracy w danej specjalności oraz pozytywny wynik rozmów kwalifikacyjnych. Prosimy o składanie ofert.

254-k

AGENCJA HANDLOWO-USŁUGOWA

tel. 457-52

tlx 613697

SKLEP KIELCE, PL. WOLNOŚCI 8



GWARANCJA
serwis gwarancyjny
pogwarancyjny

POLECA:

- zamrażarki, chłodziarki, chłodziarko-zamrażarki, lody chłodnicze prod. duńskiej
- sprzęt AUDIO-VIDEO
- art. gospodarstwa domowego
- wyposażenie sklepów i zakładów gastronomicznych
- KUCHENKI MIKROFALOWE.

3182-g

Owoce cytrusowe, warzywa.

Bezpośredni importer.

PHU INTER AWAX

Lublin,
tel. 55-80-01
wewn. 236.

264-k

wis, dealer. Kielce, Śniadeckich
30, tel./fax 61-70-53. 3141-g

Wolne moce przerobowe na
stolarni. Pierzchnica, Stawowa
17. 3266-g

USŁUGI

Zawiozę do ślubu zachodnim
samochodem. Kielce, 31-18-63. 3289-g

Wykonujemy szybko wszelkie
prace remontowe, budowlane.
Kielce, 32-40-19. 3299-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Wydrukujemy, KIELCE,
279-16. 3303-g

Nowo otwarty sklep
sportowy

KOMFORT

Kielce, pl. Wolności 1
ZAPRASZA

oferujemy

sprzęt sportowo-rekreacyjny po atrakcyjnych cenach.

poniedziałki – piątki
10-18
soboty 10-14.

3182b-g

Od 1 czerwca 1992 r.
Spółdzielnia Lekarska

wprowadziła

WIZYTY DOMOWE
LEKARZY
SPECJALISTÓW

w zakresie chorób wewnętrznych, wykonuje także
ekg wraz z opisem. Zgłoszenia
telefonem przy ul. Kościuszki 11 od godz. 10, tel.
450-96. 253-k

MOTORYZACJA

Sprzedam kompletny wywrot
na „stara A-200“. Kielce, 31-04-41.

3296-g

Sprzedam „poloneza“ (1983),
cena 21.500.000, pompę wtryskową
„jelcza“, części do „trabant“.
Kielce, 486-34.

3302-g

Sprzedam uszkodzone nadwozie
„poloneza“ (1991). Kielce,
61-61-63.

3281-g

Sprzedam „jelcza“ asenizacyjnego.
Lublin. 329-14.

263-k

Sprzedam „mercedesa 207D“
(1984) – długi, wysoki, stan
idealny. Kielce, 228-26 (10-15),
66-70-33.

3311-g

Sprzedam „poloneza“ (1988)
– wiśniowy (42 mln), Kielce,
576-55.

3242-g

Sprzedam „kamaza“ wywrotkę.
Kielce, 66-31-63.

3241-g

Sprzedam tanio komplet
części do „poloneza“. Kielce,
31-65-57.

3263-g

Sprzedam tanio „mercedesa“
(1984). Tumlin-Dąbrowka
28.

3273-g

Kupię rozbitego „fiata 126p“
(1986-92). Kielce, 236-47.

3274a-g

Sprzedam „opla kadetta 1,7D“
model 90. Kielce, 31-97-45.

3317-g

Sprzedam „126p“ – 1988 rok.
Kielce, tel. 538-43.

3318-g

PRACA

Posiadam „opla combi“, wolny
czas. Oczekuję propozycji. Kielce,
522-81.

3285-g

Studentka Handlu Zagranicznego
poszukuje pracy na okres
wakacji. Warszawa, 13-59-92.

3316-g

Potrzebna pomoc domowa.
Kielce, 466-19.

3319-g

ZGUBY

Skradziono dowód rej. „jawy
350“ – Bartłomiej Walczak, St.
Wzgórze 29/45, Kielce.

3290-g

Stachura Piotr zgubił legitymację
ZSZ.

3293-g

Wódkowski Grzegorz zgubił
świadectwo dojrzałości.

3279-g

Zgubiono świadectwo maturalne
na nazwisko Jarosław Samiec.

186/92



Bank Współpracy Regionalnej SA w Krakowie

Oddział w Kielcach, ul. Jagiellońska 98a
tel. 66-01-62, 66-02-04

oferuje szeroki zakres usług bankowych:

- otwieranie i prowadzenie rachunków bankowych,
- udzielanie kredytów dla osób prawnych i osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą,
- przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokat terminowych.

Wkłady osób fizycznych w wysokości 10.000.000 zł (i wielokrotne) wniesione w okresie od 1.VI.1992 r. do 1.IX.1992 uczestniczą w losowaniu 5.000.000 zł premii (losowanie organizowane z udziałem lokatodawców).

- kredytowanie zakupów samochodów zagranicznych w systemie sprzedaży ratalnej,
- przyjmowanie całonocnych wpłat gotówkowych za pośrednictwem wrzutni (tresora),
- wykup wierzytelności na warunkach umownych.

Zachęcamy do współpracy, gwarantujemy sprawną obsługę.
Pozostajemy do dyspozycji i jesteśmy otwarci na niekonwencjonalne inicjatywy.

Zapraszamy codziennie w godzinach 8.15-15.15, a we wtorki i czwartki
w godz. 8.15-18.00.

3233-g

Ogrody przydomowe

projektuje

ARCHITEKT
KRAJOBRAZU.

Końskie,
tel. 41-81.

3277-g

Wyrazy serdecznego współczucia

dla pani

mgr KRYSZCZYNY STALI

z powodu śmierci

O J C A

składają

3278-g

Zagraj w „Echo-Totka”

Dziś początek EURO '92



Dziś rozpoczynają się mistrzostwa Europy w piłce nożnej. O godz. 20.15 piłkarze Szwecji i Francji wybiegną na murawę stadionu Råsunda w Sztokholmie i zainaugurują

– EURO'92. Jutro w Malmö odbędzie się kolejny mecz także w grupie A: Dania spotka się o godz. 17.15 z Anglią. Kibiców czekają więc wielkie emocje, a my zapraszamy do naszego „Echo-Totka” przed każdym meczem. Od godz. 10 do 16 pod numerem telefonu 458-98, czekamy na państwa typy. Kto pierwszy poda prawidłowy rezultat otrzyma nagrodę. W dzisiejszym konkursie na wynik meczu Szwecja – Francja będzie to sprzet sportowy firmy ADIDAS, ufundowany przez salon firmowy ADIDAS w Kielcach.



Zapraszamy do zabawy! Salon firmowy Kielce ul. Sienkiewicza 73 (sw)

* Piątek wygrywa w Szwajcarii
* Mariusz Bilewski już trenuje!

Z kolarskich tras

* Zbigniew Piątek prezentuje w tym sezonie bardzo wysoką formę jeżdżąc w szwajcarskiej grupie Mavic. Informowaliśmy już, że prowadzi w tamtejszym chalangu. Podczas ostatnich dni znowu „pokazał” się, tym razem w 4-etapowym wyścigu Giro della Sicilia. W bardzo mocnej obsadzie (m.in. Niemcy w najsilniejszym składzie amatorów, Belgowie, Francuzi i Włosi), Zbyszek zajął 3 miejsce za Szwajcarami z grupy Schumacher Meisterem i Fischerem. Na poszczególnych etapach kolarz Korony zajmował czołowe lokaty: na I – 8, na II – 3, na III – 6, na IV przyjechał w grupie.

Sprintem

- Na Filipinach rozpoczęła się 30 szachowa olimpiada. Polskie szachistki i szachiści wystartowali udanie. Polacy wygrali z Botswaną 3,5:0,5 i prowadzą z Indiami 2:1 przy jednej partii odłożonej, a Polki wygrały z Turcją 3:0.
- Mistrzynią Polski we florecie, na rozgrywanych w Gdańsku szermierczych mistrzostwach Polski, została Anna Sobczak po zwycięstwie w finale z Moniką Maciejewską.
- Na mityngu lekkoatletycznym Grand Prix „Golden Gala” w Rzymie reprezentantka Polski Anna Brzezińska zajęła wysokie czwarte miejsce w biegu na 1500 m.
- Na turnieju tenisowym we Francji Polka Katarzyna Teodorowicz pokonała Francuzkę Katrin Mothes, 7:9 na licząc WTA 4:6, 6:3, 7:6, 8:6.
- W drugim dniu międzynarodowego turnieju w koszykówce mężczyzn Grecja zwyciężyła Litwę 83:81, a Włochy wygrały z Francją 89:81.

(j)



To był prezent na dwudziestolecie klubu!

Puchar dla Bucovii!

W meczu finałowym Pucharu Polski w okręgu kieleckim Bucovia Bukowa pokonała AZS Politechnikę Kielce 5:2 (2:0). Bramki zdobyli: Artur Łodej 2 (33 i 51 min.), Jacek Pawlik 29, Sławomir Malaga 67 i Paweł Kościółek 80 min. dla Bucovii; Stanisław Brzeziński 2 (60 i 85 dla Politechniki). Sędziował Stanisław Nowak z Kielc. Widzów ok. 300.

BUCOVIA: Sroka – D. Marcisz, Wesołowski, L. Malaga (od 46 Wilk), S. Malaga – Pawlik, Ślusarczyk (od 46 min. Patyński), Toperek, Łodej – Kościółek, Cieślak. POLITECHNIKA: Dąbrowski – Chęciński, Bemberek, Serwański, Maszczyk – Kocieliński, Głasek (od 46 Kozłowski), Nitek – Kozłowski, Brzeziński.

Na boisku AKS w Busku nie było dyskusji, która drużyna jest lepsza. III-ligowcy z Bukowej zdecydowanie wygrali z wy-

stępującą ostatnio w A-klasie Politechniką. Przez niemal cały mecz padał deszcz, piłkarzom specjalnie nie przeszkadzało, gdyż płyta boiska w Busku jest znakomita i nawet obfite opady deszczu nie powodują zmiany warunków gry. Gorzej z kibicami, chociaż dobra gra i wiele bramek zmuszały wprost do pozostania na boisku. Mecz był godny finału okręgu, drużyny nie „murowały” bramek, prowadziły otwartą grę. Studenci, nawet gdy przegrywali 0:3 nie rezygnowali (Brzeziński) i strzelili rywalom dwie piękne bramki. Druga mogłaby być pokazwana w telewizji. To było piękne uderzenie głową. Ale piłkarze Bucovii kontrolowali wynik i ich zwycięstwo nawet przez moment nie było zagrożone.

Na stadionie w Busku już niedługo – 23 czerwca zostanie rozegrany mecz reprezentacji narodowych juniorów Polski i Rumunii. Gospodarze przygotowują wiele atrakcji, o których będziemy informować przed meczem.

S. WRÓBEL

Siatkarze CSRF zagrają w Busku!

Prawdopodobnie w buskiej hali sportowej odbędzie się mecz reprezentacji seniorów Polski i Czecho-Słowacji! Szczegóły i dokładna data meczu będą ustalone w najbliższych dniach.

(sw)

Rozgrywki w ligach juniorów starszych i młodszych w lidze makroregionalnej zbliżają się do końca. Do rozegrania pozostała tylko jedna kolejka spotkań. W grupie starszej tytuł mistrzowski przypadł młodym piłkarzom Stali Stalowa Wola, bez względu na wyniki ostatnich spotkań. W grupie młodszej do tytułu aspirują jeszcze trzy drużyny. Nowy lider tabeli Radomiak, Siarka i Stal Stalowa Wola. Oto wyniki dwóch ostatnich kolejek i tabelę.

JUNIORZY STARSZY: KSZO – MZKS 2:0, Granat – Błękitni 2:5, Broń – Stal SW 0:0, Stal G. – Siarka 2:2, Neptun – Star 2:0, Radomiak – Korona 0:3, Radomiak – KSZO 3:1, Korona – Neptun 4:0, Star – Stal G. 0:2, Siarka – Broń 1:1, Stal SW – Granat 3:1, Błękitni – MZKS 2:1.

W ligach juniorów

1. Stal SW	21	36	49-17
2. Błękitni	21	26	49-31
3. Siarka	21	25	47-19
4. Broń	21	25	46-26
5. Star	21	23	43-33
6. Radomiak	21	22	34-30
7. Korona	21	22	41-39
8. Neptun	21	19	29-43
9. KSZO	21	16	44-45
10. MZKS	21	16	21-49
11. Stal G.	21	11	20-53
12. Granat	21	11	27-65

JUNIORZY MŁODSI: KSZO – MZKS 3:0, Granat – Błękitni 3:0, Broń – Stal SW 0:1, Stal G. – Siarka 0:7, Neptun – Star 0:0, Radomiak – Korona 8:1; Ra-

Odejsie Wielguszewskiego (z lewej) do wojska będzie dużym osłabieniem dla drużyny KSZO.

Fot. Z. Tyczyński



Lekkoatletyczne wieści

Zawodnicy trzynastu klubów startowali w Kielcach w drugim rzucie regionalnej ligi juniorów w lekkiej atletyce. W wyniku dotychczasowej rywalizacji, na czele znajduje się pięć klubów, które jak do tej pory, miały swoich przedstawicieli we wszystkich konkurencjach: 1. MKS Start Lublin – 2148 pkt., 2. Unia Hrubieszów – 2029, 3. AZS Lublin – 1883, 4. Budowlani Kielce – 1791, 5. Nowi Kielce – 1158. Najciekawsze wyniki uzyskane wczoraj: JUNIORZY: 400 m ppt. – R. Wojciechowski (Start) – 55,77 sek., T. Strzelecki (Budowlani) – 58,20; 200 m – R. Mazurczak (Novi) – 22,77 sek.; 800 m – M. Jabłoński (Unia) – 1:56,63 min.; 1500 m – D. Żmuda (Start) – 4:00,39 min., M. Kamień (Unia) – 4:00,52; oszczep – W. Szyfer (Start) – 53,78 m, M. Świt (Budowlani) – 52,52; 2000 m przeszkody – S. Chorzępa (Unia) – 6:19,91 min.; 110 m ppt. – G.

Od czwartku do soboty w Końskich!

Piłkarki ręczne walczą o I ligę

Niezwykle interesującą imprezę sportową będą mogli oglądać mieszkańcy Końskich. Miejscowy MKS jest organizatorem turnieju barażowego o wejście do I ligi piłki ręcznej kobiet. Na parkiecie w Końskich wystąpią zawodniczki Cracovii, JKS Jarosław, AZS Katowice i MKS Lublin. Do pierwszej ligi awansują dwie pierwsze drużyny.

Spotkania rozpoczynają się już w najbliższy czwartek 11 czerwca br. i potrwają do soboty. W każdym dniu odbędą się dwa pojedynki. Godziny rozpoczęcia meczów: czwartek i piątek o godz. 16, sobota godz. 10. Miejsce turnieju: hala sportowa przy ul. Stońskiego.

(j)

Wielguszewski nie przybył, kilku odchodzi

„Dyman” na studia „Czeski” w kamasze

KSZO musi się liczyć w najbliższym czasie z poważnym osłabieniem. Przynajmniej czterech piłkarzy może opuścić Ostrowiec. Wielguszewskiego i Dąbrowskiego czeka służba wojskowa, a naukę na wyższej uczelni planują Dymanowski i Klepacz. Dwóm pierwszym starsza się pomóc klub, który zainteresowany jest tym, aby nie stracił tych kilkunastu miesięcy. O Wielguszewskiego pytali Błękitni Kielce, ale w rachubę wchodzi jeszcze Lublinianka, Granica Chełm (klub ten w tym sezonie najpewniej uzyska awans do III ligi) i graczy w klasie okręgowej Orleńscy Dąbrowa. Dymanowski i Klepacz złożyli egzamin dojrzałości i planują wyjazd do Białej Podlaskiej, aby studiować na tamtejszej AWF i grać w III-ligowym AZS.

(Tez)



Jutro terminarz!

Dzisiaj zamknęliśmy listę zgłoszeń do turnieju „Echa”. W jutrzejszym numerze gazety zamieścimy terminarz spotkań, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. W Kielcach będziemy grali w SP 27 w osiedlu Uroczysko, w Radomiu w hali Broni przy ul. Narutowicza 9.

(sw)

Wczorajszy 17 etap Giro d'Italia zakończył się zwycięstwem Włocha Mario Cipollini, który przyjechał na metę na czele kilkudziesięciosobowej grupy. Jest to już trzecie zwycięstwo etapowe Włocha.

Bardzo dobrze spał się na tym etapie Zbigniew Spruch, który uplasował się na 10 pozycji. Zenon Jaskuła zajął miejsce w czwartej dziesiątce.

Giro d'Italia Spruch 10 na etapie

Po 17 etapach nadal na czele znajduje się Hiszpan Miguel Indurain, który wyprzedza Włocha Claudio Chiappucci o 2 min. i 14 sek. Zenon Jaskuła na 21 pozycji.

Obecnie wyścig wkracza w decydującą fazę, kolarze mają przed sobą jeszcze pięć etapów w tym dwa górskie. Zakonczenie w niedzielę, jazda indywidualna na czas na dystansie 66 km.

(j)

TOTEK PŁACI

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka na dzień 6.06.1992 r. wg wstępnych danych stwierdzono: 459 rozw. z 5 traf. – wygr. po ok. 4.400.000 zł 24.148 rozw. z 4 traf. – wygr. po ok. 140.000 zł 460.324 rozw. z 3 traf. – wygr. gwarant. po 6000 zł

DZIŚ PROGRAM I

- 16.10 Program dnia
- 16.15 „Sami o sobie” – mag. nastolatków
- 16.45 Kino nastolatków: „Partnerzy” (5) – ser. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Klinika zdrowego człowieka”: Ziola
- 18.00 „Bill Cosby Show” – ser. USA
- 18.30 10 min. dla min. pracy
- 18.45 Dobranoc: „Opowieści upiornego węża”
- 19.00 Wiadomości
- 19.30 Studio Sport: Ceremonia otwarcia Mistrzostw Europy w piłce nożnej –

- mecz: Szwecja – Francja
- 22.10 Janusz Eysymontt i jego dzieło
- 22.30 „Reflex” – pr. public.
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Dom” (8) – „Jak się towi dzikie ptaki” – ser. TP
- PROGRAM II
- 16.15 Studio Sport: „Z wiatrem i pod wiatr” – mag. żegl.
- 16.30 Panorama
- 16.40 Meandry architektury: „Strzał z łuku” (2)
- 17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 17.05 „Kobiety pisarki” (2) Anne McCaffrey i Nadine Gordimer – ang. film dok.

TVP i PR

- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Drick Turpin” (3) – ser. USA
- 19.00 „Pokolenia” – ser. USA
- 19.20 Aktualności: Wywiad „Dwójki”
- 19.30 Międzyzłoty jazz, czyli recital Katarzyny Żak
- 20.00 „Z biegiem rzeki” (3) – ser. austral.
- 20.55 Miniatury: Warszawski Zamek Królewski – Zamek Rzeczypospolitej
- 21.00 Panorama

- 21.25 „Express reporterów”
- 22.00 Teatr „Dwójki”: Bogusław Schaeffer „Kwartet dla czterech aktorów”, reż. Mikołaj Grabowski, wyk.: J. Frycz, M. Grabowski, J. Peszek
- 23.30 „Nowa rzeczywistość artystyczna” – w tym pr. „Wyspa” M. Dymalskiego
- 24.00 Panorama

JUTRO PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” – poranny mag. rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
- 9.40 Program dnia
- 9.45 „Przyjemne z pożytecznym” (1)
- 10.00 „Ester Egato” (6-ost.) – „Niespełnione marzenia” – ser. węg.
- PROGRAM II
- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.10 „Nowe przygody He-Mana” (33) – ser. anim. USA

- 8.35 „Świat kobiet” – mag.
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 „Rano”
- 9.40 „Pokolenia” – ser. USA
- 10.00 CNN

Program lokalny na UKF 71,15 MHz

12.00, 13.00, 15.00, 19.00 Wiadomości, 12.05 Kurier ogłoszeniowy, 12.30 W ludowych rytmach, 13.05 Sprawa na dziś – Państwowa Inspekcja Pracy, 14.00, 20.00 Magazyn informacyjny, 14.10 „Top” (Lista polskich prezentacji dyskotekowych), 15.05 Muzyka kameleon, 16.00, 18.00, 22.00 BBC, 16.05 Aktualności dnia w opr. K. Irskiego, 18.30 Przegląd prasy literackiej – aud. M. Bednarskiej, 19.05 Rockowa fala: Gino Vanelli (nagrania koncertu z 1992 r.), 20.10 Radio po kolacji w opr. A. Kopcia – z K. Strugiem o filatelistyce.

Redaktor dyżurny: Waldemar Paclawski

Redaktor depeşowy: Czesław Chałat



Redaguje kolegium: Waldemar PACLAWSKI – redaktor naczelny (tel. 439-43), Stanisław MIJAS – zastępca red. naczelnego (tel. 463-02), Jerzy KOŚOWSKI – sekretarz redakcji (tel./fax. 458-20), Iwona ROJEK, Tomasz GŁĘBOCKI, Czesław CHAŁAT – członkowie kolegium oraz Wiesław MACIERZYŃSKI – kierownik oddziału w Radomiu. Adres redakcji: 25-953 Kielce 12, skr. 163, ul. Targowa 18, fax: 32-45-40, tix: 613793. Działy: informacyjny – tel. 455-88, publicystyczny – tel. 32-12-10, łączności z czytelnikami oraz sportowy – tel. 458-98, depeşowy (ul. Sienna 2) – tel./fax. 520-36, Biuro Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18 – tel./fax 32-45-40, oddział w Radomiu: 26-600 Radom, ul. Zeromskiego 65, tel. 235-19. Ostrowiec, pl. Wolności 45, tel. 527-44. Rok XXI, PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 350087

WYDAWCA: Przedsiębiorstwo Budowlane „MITEX”, ul. Zagórska 57 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne – „Drogowiec” Sp. z o.o. Kielce, ul. Sienna 2